

IASTRZĘBIEC

W Pięci swoich własnościach
Z Márgrabskich Orłów zachością
Gorno latający,
Skrzydłaſtey Cnory, Dzielności, Sławy, Godności Senatorskiej

P I O R A M I,

Nieśmiertelney pamięci

IASNIE WIELMOZNEGO IEGO MOSCI PANA,
P. WŁADYSŁAWA
G O N Z A G I
MARGRABIE NA MIROWIE
MYSZKOWSKIEGO

WOIEWODY KRAKOWSKIEGO,
Grodeckiego, Dráhimskiego, Mościckiego, Medyckiego, &c.
S T A R O S T Y.

Ktoremu od śmierci do ziemię przyćśnionemu,

I z piorek obskubionemu,

Do wyſokiego wieczney Pamięci wzlotu,
Dodał Pogrzebowym KAZANIEM skrzydeł

X. S E B E S T I A N S T A W I C K I,

Zakonu S. Pawła Pierwſzego Puſtelnika, Kaznodzięci, Theolog I. K. M.

W Kościele Farnym Pinczówkim Oycow tegoż Zakonu.

Anno Domini 1658. Die 7. Iunij.

W K R A K O W I E,

W Druku Działkow Franciszka Cezarego, J. K. M. Typogr. R. P. 1660.



390408

I



Ms. 128.

Iaśnie Wielmożnemu Pánu,
IEGO MSCI Pánu,

P. FRANCISZKOWI
GONZADZE,

MARGRABINA MIROWIE
MYSZKOWSKIEMU,

Kasztellánowi Sochaczewskiemu Stároście Korytnickiemu,
Pánu y Dobrodziejowi moiemu miłościwemu.



Nadź że coś szczęśliwszego życziwie niebo urá-
dziło IASTRZĘBCOWI, kiedy po
śmiertelnych stráśsydłach znowu zgromadze-
ni Márgrábscy Orłowie staloną mocney siety
dużością, świetnym polerowaną Sławę glan-
sem obleciáły y okrażyły Podkowę. Przy-
znam ia Stawney wrody piękności, Stawnieyszey życziwey
fortuny przychylności dorodney Rodoppe, że máła od gorolo-
znego ORŁA ponosić škodę, znaczniejszy odniosła nagrodę,
kiedy dla obmycia w chłodno przezroczystym strumieniu ozdo-
bne złożyła sáty, y ufaworyzowane żióła, obumie złożone ie-
dney do straży zleciła fracymerney, w ten czas z wysokiego po-
wietrza przelotny spuściwszy się Orzeł, wziął ozdobnie wstę-
żony Sándalik, á z nim znowu nad powietrze skrzydłaste roz-
puściwszy wiośta, z gornych królow bystrym wpatrzyć okiem,
gdzie Psannitykus Król Egipski, pod samym Niebem powa-
żne Krolestwa swoiego traćdonat zabawy, na Krolewskie spu-
ścił zdobyć swoię łono: ktorey powabna zrániony Król galán-
terya, rozestánymi szukać kazał gońcami ukrzywdzoney od

Orlą Pániey, ktora po długich znaleźiona sátygach Krolewskie-
go Matżeńsłwa y Maiestatu godna oddána Rodoppe. Tak u-
mie życzyłwe bystrych Orłom oko upátrować, y do gory wyno-
sić ozdobne Sándaliki, ktorými prezentuie piękność, zniwala
sercá, wraca z nagroda Korony y Krolewskie tytuły. A co
życzliwemu przyznawa przeciwko piękney Rodoppe Aelianus
Orłowi, to ia słusniey iásnie Wielmożney Fámiliey Ich Mo-
ściom PP. MYSZKOWSKICH przypisuię. Zemłoktá
iáko śliczna Rodoppe dawno śmiertelne exuias w rák wale-
cznych Hetmánách; mądrych Kánclerzách, wielkich Már-
satkách, Prześmietnych Biskupách, Świetnych Senatorách.
Zostáwiłá ieden podnożny madrego Pagáza y mężnego Dro-
medaryusá Sándalik świetney iástrzebca Podkowy ná szerokim
Marsá Polu, w ten czas kiedy w krwáwych poborowiskách nie
raz ochyniona, obmyta, zánurzona: zostáwiłá ślad we wszystkich
Rzeczypośpolitey godnościách nayznácmieyszy. Zacz. m Her-
bowna Podkowę iáko iákie bogáte obuwie wyzułá exuijs tak
wielkich w Koronie Vrzędnikom y Senatorow! Orzeł Koronny
wziat tę iástrzebcá Podkowę, y z nią wysokie oblećiamszy za-
slugi, spuścił ia nie tylo w Oyczyźnie ná przychylne Náiaśniey-
sych Krolow ręce, zá ktorey spuszczeniem wieczno trwáta wier-
nością ia iáko zrekowána zostáła iásnie Wielmożna Fámilia
Maiestatom Krolewskim, iáko wrodna Rodoppe Ale y ná to-
no Naywyższego Biskupa Clemensa Osmeo, od ktorego Mar-
grábskie odniósłá godna zá swoje zasługi tytuły, y Mantuan-
skie Gonzágow Orły Herbowne żelázá obuwie ná Ksiażęce
złożyli sercá, wiażac wiecznymi splendorow wdźielnościami
rowne w godności y sławie MYSZKOWSKIE y GONZA-
GOWSKIE Affekty. Zaczym życzyłwe Orły Márgrábskie
rák

tak wysoko y przez cudze Krolestwa y Państwa przenioszsy
piękney Famiiley Iasnie Wielmożnych Ich Mościow Panow
MYSZKOWSKICH śliczne stawy y Herbu exuias,
ozdobney godności GONZAGOW przywiazaly fawor za-
dna nie rozervaney zazdrościa, ani mieczem, sposobem Nodi
Gordij nie odciętey. Tych ia Márgrabskich Orłow bonis au-
bus spuszczaiających się widzę, y na ręce Wm. Iasnie Wielmo-
żny Mści Panie Kąstielanie Sochaczewski nie sa tak odrodni
od życzliwości przezacnych Antecessorow swoich, żeby to co na
ich ręce za ich przeważne dzieła porównane w Książęcey go-
dności y w Gonzágowskiey wspaniałości ozdobnie złożyli, zno-
wu odbierali. Samey to zazdrości ludzkiey wydźnierska y tlu-
miaca honory Domu Wm. Iasnie Wielmożnego Pána sprawnie
ręká, spłascić życzliwe Ptástwo wychowane y zdawná w Prze-
świetnym Domu zágniazdzone: Iednak Scit bene caelestis
ales cum quo sua gaudia iungat. Nie będa nigdy bez swoiey
ozdobney Podkowy Gorolotni Orłowie, która raz Márgrabski-
mi y Gonzágowskimi ozdobili tytulami, y od tey tytulow y splen-
dorow zgromádzoney iedności wielka sława Iasnie Wielmo-
żnych Przodkow zwabione nigdy nie odleca stráśydłami dár-
mo zadosney spędzone nienawiści. Nie winiá to Orłowi iáko
uczynił Tarquinio Prisco, któremu własna czapkę zerwa-
wszy z głowy z nia odleciał do gory, ale prędko opuszczonym spa-
daiac skrzydłem znowu nie iáko tego wkoronował głowę Her-
truskim inaugurować Monárcha. Lubo ktoś rozumiał że śmierć
w Iasnie Wielmożnych Antecessorach spłósyć miała Márgráb-
skie Orły, w ktorey Książęce Mitry y Gonzágowskie z głowy
zdiać mieli Iasnie Wielmożney Famiiley, iednak wzgorę wy-
bite bystrym wpatrzyli okiem godna Wm. Iasnie Wielmożnego

Pana głowę, na która iako przezacnemu od Boga Successoro-
wi tę spuśczeni życziwe wkładacie dawnych Przodków orna-
menta, y świetne Gonzagowskie z Orłami tytuły: Zta wśyt-
kiej Oyczyzny praktyka że iako Tarquiniusz od Orła pokry-
ty, tak wielkie w Oyczyźnie Wm. Iśnie Wielmożnego Pana
ukoronuie zasługi, iakoż naddzień szczęśliwych od Boga pro-
gressow. leżeli na Patacu nowo wrodzonego Alexandra dudy
wsiadłszy Orłowie dwoiakiemu Państwu przynieśli mu wrozkę:
szczęśliwsze omina przy Herbowney Podkowie Mārgrabscy Wm.
Iśnie Wielmożnemu Panu niosa Orłowie, y rzecz mogę, że
przy tych szczęśliwych nie dawnego successu auguryach, iako
wrodzonemu wgodzinę Aurelianowi cztery przyniesione Orłę-
ta znak szczęśliwego pretendowały Panowania: Iako y Mā-
rius znalezionym z Orłętami gniazdem odniósł przyśtego szczę-
ścia niechybna otuchę, tak przy Mārgrabskich Orłach wśe-
lącym potyskać się ma MYSZKOWSKA Podkowa pole-
rownieyszym szczęściem, pierwsze Panowania y ordynowane suc-
cessiey początki dobrymi wykładając gromadnych Orłow au-
guriadmi. Zaczyn nie trzeba zwyczajem madrego Wilawy
takowych tej Podkowie Iastrzębowskiej przybijać incitamentā
ktory Książęcego rodu Potomka w osobie Orła przed stonieczny-
mi nāpominat postawionego promieniami aude aliquid di-
gnum. Aby skoro młode zaśchna piorka, a miękkie pipki wśe-
rokie podrosna skrzydła, co godnego Orłey wświadczył w nāsłā-
dowaniu Stawnych Przodków własności. Ieszcze dawno przed-
rym Wm. Iśnie Wielmożnego Pana wspaniałego serca wrodzo-
na do gory puszcitā wysokość y cnota, nie tylo Przodków swoich
podstarzałymi wylatywać skrzydłami, ale ieszcze z pierwsz ch
lat młodymi rownać z nimi piorami. Nie trzeba by to do za-
sługi

slugi na Pátacích Krolenskich przydawac calcar wrodzoney
do slawy porywczosci, nie trzeba zachęcac do wojennych wzlo-
row, do madych Trybundsckich Sadow: do zaradnych na Sey-
my poselstw: aude aliquid dignum. Dawno iuz z pierwszey
uzdobney mlodości te wysyskie zabawy Herbowna lasztrzebca
Podkowa, duetem lasnie Wielmożnego Dziadka swiego Kaste-
lana Lubelskiego, y Wielmożnego Rodziciela swego tak wiel-
kich Senatorskich tytulow vltro osiadowanych pogardziciela,
przeszedles Wm. lasnie Wielmożny Pan, Sam z swoiey wrodzo-
ney Cnocy y dzielności wzbiadac się pod Niebo godnymi Oy-
cz;żnie, Kościotowi, Pánskiego se, ca przyslugami, kiedy y me-
żny Rotmistrz, y Mady Senator, męstwá y Senatorskiey godno-
ści skrzydlami po Orłowskiu w soko buidac nie przestales. Za-
czym iest nádzieid, że iako na Tarczy Hieroná Rycerskiego
Dziela Kawálera nie wiedzac z skad przylecianwszy Orzeł,
fortunne uczynil mu na meżnym Oręzu wyprorokowanie, tak
na wojennym ryszstunku, ktore Wm. lasnie Wielmożny Pan
na obronę Oyczyżny w odważnym y własnym kosztem stawał
w Rotmistrzowskim apparacie wsiadac Márgrábscy Orłom
wie z naywiększa naywyższych w Koronie Honorow expecta-
tyma. Czego ia przy tych życzliwie zgromádzonych życzac
Márgrábskich Orłach, zebrana w kazaniu moim Przeza-
cnych Przodkow Wm. lasnie Wielmożnego Pána slawę Orłom
przywieszcie, bo tez tym sposobem proch czterem Orłom spo-
lonego zwyczajem Pogáńskim Przyiaciela Cedlia w worecz-
kach zaszry, do sioic przywiazamwszy, na cztery części swiata
rozpuscila; chcac nápełnić exuvijs zmarłego wysyslek swiat.
Cokolwiek slawy y pámiętnych w Oyczyżnie zaslug tak wie-
czney pámięci godnego Stryia Wm. lasnie Wielmożnego Pána
z smierzel-

z śmiertelnym zebrąćiem mogł prochem, to Mārgrąbskim przy-
więzuje Orłom, ktorzy sławę jego niech wśystkiemu znowu roz-
głośa światu. Tego następdek życząc, żeby przykurzony ieden
z Mārgrąbskich tego dokazać mogł Orzeł, co piśse Plinius, że
kiedy ten chce pokonać duźniejszego nad siebie lęgnią, tedy trze-
potać się w prochu w skrzydła swoje nabiera piasku, a tak spu-
ściwszy się nad głowę lęgnią powiewaniem skrzydeł jego zapru-
śa oczy, zkad prawie zaślepiony po gorách y skátach nie wie-
dzac dokad ućiekáiac prędko biegtý lęgni z wysokich skał spa-
da roztracony, Orłowi który go nie mogł pokonać siła dla tak-
wey inwencji zostawuiac paśa. Tak cokolwiek iest podosoba
lęgni ućiekłego czasu, cokolwiek odrążonego affektu ostrych
iako lęgniich rogów ktorými zawisnie tryksáia y bodarozrzucá-
iac rogami świetne **MYSKOWSKIEGO y M A R-
GRABSKIEGO** Domu splendory, niech Mārgrąbski Orzeł
iako piaskiem nieprzeliczoney sławy y godności áttomámi zá-
pruśa zawisne oczy, a w nagrodę niech ma z nieprzyiáżnych
sczęślimsy obłow. Tu y ia tym śmiertelności prochem potrzę-
śniony Skálistego Iásney Gory Cześtochowskiey wierzchołku u-
padam in prądam z praca moja Mārgrąbskim Orłom: Sa w
oczách moich nieprzeliczone z miłościwey łaski Wm. Iásnie
Wielmoźnego P. non festuca sed trabes, rkwia w sercu y w pá-
mieći nad zasługi moje przychylności: Zaczým nie záłuję siebie
sámego z nimi poddać Orłim skrzydłom Mārgrąbskim, y iednym
zostawdć lubo z przykurzonymi oczymá spolium. Ateraz się
miłościwey oddáiac łásce Wm. Iásnie Wielmoźnego P. co Mār-
grąbskim Orłom życzliwie ominuię, tego unížonym życząc
affektem. Zostáiac.

Wm. Iásnie Wielmoźnego Pána y Dobrodziciá/
Sluga y Bogomolca:

X. B. S. Z. S. P.

KAZANIE POGRZEBOWE.

*Hæc sunt quæ de auibus comedere non debetis, Aquilam
& Accipitrem iuxta genus suum. Leuit: 7.*



NUż teraz bezprawne Śmierci przyznać muszę os
krucienstwo / kiedy gorolotne Orły / y bystros
lotne Jastrzaby w śmiertelnych rozdżiera pazu
rach. *J. S.* Rozumiałem ia że prawo zakazania Bos
kiego wiać miało mienasyconą śmierci chciwość / że przyna
mniey wspaniali Orłowie / bystrzy Jastrzabowie / ostrych wyda
śmierci zebow / ale o iako przeciwko Boskiemu zakazaniu nād
ludzi nieposłuszniesza zozdobnego skutie pierza bystrolotne
ptástwo rozpuszczając nā wiatrę różną sławy pstrociną sārbowas
ne pioregkā / śpowatym pazurem śārpiac odważne sercā. A
lubo z iedney strony zda się nie czynić bezprawia śmierć / kie
dy według ordynansu Boskieg śmiertelny nād ludźmi exequie
dektet / gdyż ma po sobie prawo. Statutum est omnibus se
mel mori, że wszystkich ludzi powinna nā gārdle iusticyować;
iednak z drugiey strony / o iak cięśka exorbitancya czyni pra
iudicium, Orley y Jastrzabiey w ludziach godności / kiedy nie
respektuie nā wysokie honory / gorne tytuły / pożytecznych Dy
czynie y Rzeczypospolitey Senatorow / iako gorolotnych Or
łow / bystzych Jastrzabow / lotnieyszym dogania śkrzydlem / dra
pieznieyszym śārpie pazurem / a przeciwko zakazaniu Boskiemu
Non comedetis Aquilam & Accipitrem, swois pāsie mienasy
conā chciwość. Wierc kiedy ia żaloshym pogladam okiem nā
ten śmiertelny spoliał pobożnie zmarłego Jānie Wielmożnego
Jego Młosci Pānā WŁADISŁAWA GONZAGI Māgrābie nā
Młowie MYSZKOŃSKIEGO, Woiewody Brākowskiego / Gro
deckie

Deckiego / Dráhimskiego / Mościckiego / Medycznego Stárosty /
 widze że sie przy herbownych Márgrábskich Orłách / przy Sta-
 rożytnym Domu swóiego Jastrzebcu / iáko Orzeł y Jastrzab w
 ostre śmierci dostał pazury / á ten ktory nie dawno gorolotnym
 sławę strzydlem pod samo sie podbiwał niebo / wpada od śmierci
 przycięsmony do ziemi / one groźne słysząc od niego słowa: Si exal-
 taueris super caelos nidum tuum, inde detraham te, choć
 byś ná niedostępných wysokościach Łátrów stałách zásádził sámielcy swo-
 icy zacność / choćbyś podniósł nád sámo niebo Wrodzenia two-
 iego gniazdo / á práwie in spatijs imaginarijs stáwił y budow-
 wał nieprzystępny nieprzystájni Dom. Inde detraham te, y
 táb sie ia wedró / á zacność wysokości twoiey ztárgnamy / ro-
 spuścze po wietrze nie rychło dolećiać do ziemi gniazdo. O nie-
 násycona żarłoczko iákiegoś żalu nábawiła Polska Orlica / kie-
 dyś prawdziwie tey Orle swoim spłósyła strąsydlem. Wiem o
 tym że przy óswiádeżonych żáłosnych kondolencyách Krolewskich /
 żálobnie okolo ciebie oblátuią wszytkiey Rzeczypospolitey affe-
 kty / one Dawidowe nád tobą y inšymi Antecessorámi twoiemi
 żálosne odnáwiáiąc nárzekánie. Saul & Ionatas amabiles &
 decori in vita sua Aquilis velociore leonibus fortiores. Wia-
 dzielišmy w herbowných Orłách / Lwách / dziełne w Przodkach
 twoich spráwy. Amabiles & decori, którzy miłymi zámwše y óz-
 dobnymi wozách cáley zostáwáli Korony. Doznáwáli y Two-
 iej predšey nád Orle strzydła do usługi Wycyzny gorolotności /
 Lwiey w rycerskich odwagách mežności / á ná co nam miło wes-
 solym było poglądáć okiem / teraz to wszytko wtráciwszy / żálo-
 snym przychodzi odžálywáć sercem. Już teraz znóu ná iá-
 wie widzimy ná co Jan s. pátrzył w Obiáwieniu. Vidi aquilam
 volantem per medium caeli & clamantem voce magna Vá.
 Al iákoš táb gdzie żadnemu nie máš nárzekániu mieysca w nie-
 bie / latający nárzeka Orzeł widząc Orła swoich posárpáne
 gniazdo! rozumiem że gdyby táb było nárzekánie mieysce / rzekł-
 by wieczney pámieci godny Jáśnie Wielmožny Pan ZYGMUNT
 MYSZKOWSKI Máršálek mežedy Koronny. Ja zašugámi mo-
 iemi

Apocal. 6,

iemi do tego czasu wszystkie Wyżynie sławnymi/ zaszędzilem pod
 strzydłami Orlice Polskiej Orle w Synach moich gniazdo. Czes-
 rechem ich iako Czerzech Orle w Mągrabskich Bogu / Wyży-
 znie zostawił / ale uisł dawno trzech okrutna śmierć poląpiwszy/
 czwartego dogonił. O nieuchronna śmierci gonitwo / tego
 noga dobieżec nie możesz / strzydłami dołatujesz. Przychodzi
 mnie żalostno zdumiałemu przyznać śmiercielnicy strzale one in-
 wencya Juliana Cesarza / który na wylot przeżytego nosił strza-
 ła Orle / z którego pierza hartowne nieiako wstrzydłone latając
 żelezce / iako cel od którego piora miało / niechybnie uduła z ty-
 mi słowy Ex ipsa contra ipsam. Ziegoż strzydel przeciwko tego
 zdrowiu / tak śmiertelna strzala pierzem wspaniałego Orle y by-
 strego Jastrzba swoje wstrzydłowsy żelezce / przeszła na wylot
 ozdobre piastwo. Przetoż widząc w boynych a prawie krwawych
 żach opływające serce Twoje Jásnie Wielmożna Mościwa Pá-
 ni Woiewodzina Krákowski / pátzając na zranione po żywliwym
 Strzym Wielmożnych Synowcom / Wielmożnych Siost / y in-
 szych pokrewnościá zwiázaných áffekty. Słyszác żalostne po wale-
 cznym Rotmistrzu zacnego Towárzystwa wzdychánia / widze że
 iako wieden Cel wszystkie żalostíá ránne śmierć wypuściła strza-
 ły / káżdego Przyaciela / Pokrewnego / żywliwego na mętułoz-
 nych obrażając wnatrznościách: y rzec moge / że te wszystkie oreza
 swojego ármate / ktorey na nieprzyaciela nie dawno probował /
 na żywliwe Waleczny Rotmistrz obrocił áffekty. A iako Sam-
 bacius w podobnym od śmierci obrażony postrzale / przy kárafal-
 ku żywliwego przyaciela próżny položwszy kółzan przydał te
 słowa: Latent in corde lagitta. Nie masz w kółzanie strzał/
 wszystkie tkwią w sercu wropione / tak wszystkie to śmierci oreze w
 pierśiach żywliwych y miluących wtknęło Przyaciół / niegłos
 na rana trapiąc zranione serca. Jednak lubo nieuzjera śmierć
 zaspila Jásnie Wielmożnego Jego Mości Pána Woiewode
 Krákowski / a tak ciefli raz cały Koronie y nam wszystkim
 zádala / ia na wlezione takowey rány / Enoty / Sławy / y Męstwa
 tego recepte przyloze na zapłakane oczy y bolejące serca. Wyśta-

Fulgolinus
 lib. 3.

Sambacius
 lib. 3.

wie w przod w Piaćci własnościach Jastrzęba szczęśliwa z Orłow
 Młagrablich wrosta do niebieskiego lecacego gniazda. Ty
 sam który wypierzone piastwo z podstarzanych piekney okrywasz
 piorami: Renouabitur vt Aquila, doday do ozdoby gorolotney
 zmarłego Pána zacności z golebicey Duchá swietego postać
 ozdoby y lásti.

Podla wzgledem inszych náturey ludzkiey kondycya / áczkolwiek
 niško ná ziemiškim vsiadlá pádole / iednáť dzielnymi mežnych spraw
 strzydłami pod sámo wylecieć može niebo. Kázde Krolestwo w
 magnificencyey swoiey jest podobne widziánemu od Dániela Pro-
 roka Drzewu / o którym tákie powiáda áspetty. Videbam & ec-
 ce arbor in medio terre proceritas eius contingens ad Cae-
 lum. Widzialem byrno zielonymi rozkrzewione drzewo gálesiá-
 mi / którego wiercholek tykáł wyškietego niebá. Subter eam ha-
 bitabant animalia & bestiae, & in ramis eius conuersabantur
 volucres caeli, w chłodnym zágefizonych gálesi cieniu y w pod-
 ziemnych támach rózne zwierzetá y bestye miały miesztánie / á
 strzydłáste piastwo wyškietie oštádło gálasti: Ták ludzka ná zies-
 mi w kázdym Krolestwie / Pánstwie / á osoblirze w Monarchiey
 kondycya / iedná wzgárdzenie y podło z inszymi pod tym drzewem
 vsiáda bydlety. Comparatus est iumentis insipientibus & si-
 milis factus est illis. Druga ná wyškietie mieyscé / Enoty y Me-
 stwá wylátuie strzydłami: Et in ramis eius conuersabantur vo-
 lucres caeli. O iáko ná swiecie wiele tákowych Jkarusow / któ-
 rzy róznego sobie przybieráją pierza / á práwie z ludzi czyniá sie
 ptakámi / żeby wyżej sie nád inne wybili / ábo Mestwá ploreń / ábo
 gorniey latáli náuki strzydłami / ábo enoty lotem sámeho tykáli
 niebá. Tákové bystrołotne strzydla w pierwšym Jastrzębcu swo-
 im wšielá Przejacna Sámilia Jáśnie Wielmožnych Jch MMY.
 PP. MYŠKOWSKICH; Jusť pulsáto dńá stá lat iáko zá Bolesłá-
 wá Chábreho gromádné Ordy Tátarškie wdáršy sie ná Gore Iy-
 šá tám gdzie teraz drzewá Rzeczyá swietego depozyt / wbespieczos-
 ne trudnym ná skálisťa gore przystepem / wielká zádały Polškie
 mu Ryceršwiu do expugnácyey trudność. Jeden z tcy Przejac-
 cney

Daniel. 4.

Psalm. 9.

eney Sámilicy przodek Accipitrin názwany/ stalonymi podobny
nogi kom swoich podkowami/ we stu wybranego komunita
sam bedac wodzem/ z tak gorzysiego spedzil mieysca nieprzyja-
ciela. O iáko wielka slawa Polska a hanba Nieprzyiacielska/
mogli one slowa Proroka Boskiego w zalosney konfuzyej mowic.
Velociore fuerunt persecutores nostri aquilis celi, super
montes persecuti sunt nos, ze tam doszedl podkova nieprzyja-
cielskiego kartu mezny Accipitrin, gdzie własnośc Jastrzebiemu
dolećcie skrzydlu. A tak y dla odpadlych na opoce skalistej pods-
kow/ y od Krzyzowej gory wzial ten Jastrzab podkows z Krzy-
zem w nagrode odwaznego Mestwa. Na tym drzewie krzyzo-
wym na ktorym in medio terrae operata est salus, y na tego
bizynych siadl bystry Jastrzebiec gálaskach. Et in ramis eius
conuersabantur volucres celi. A tak ten prawdziwy Accipi-
ter, iáko zdobywa slawny wszytki Przejacna ozdobil Sámila/ tak
tez sam acceptus Boskim y Krolewskim zostal affektom/ ze go
zoney gory na swole ruce Krolewskie zwabimy Młatestary/ do
tego czasu wspaniałego nosa Jastrzabá/ tam zgłodzonemu da-
wając pokarm/ z reku swoich spuszczać go na nieprzyacielskie
oblowy. Żkad słusnie Jásne Wielmożna Sámila Ich M.M.
Pánów MYSZKOWSKICH przy swoim herbowym Jastrzabcu jest.

IASTRZAB NOSZONY.

PÓKI nie jest przyzywczaiiony do reki Jastrzab/ wolnym bez
dac sobie tylko goni/ ale wychowany na ruce ludzkiej y
z wielka wnoszony pracą/ na ruki oblow spuszcza go reká ludzka/
ten swojemu zdobywa nościcielowi/ nie dzielac sie chyba glos-
dny dogomona zdobywa. Jastrzebia w ludziach zacnych natu-
ra/ ta wprzod Boskim jest wnoszona rekoma/ y sam Bog táto
we Accipitri na swoich nośi reku/ niż ich na rozne spuszcza ob-
lowy. Chćiał sie tákowym pokazać Dawid Accipitrem, mowiac
Si sumptero pennas meas diluculo & habitauero in extremis
maris. Jezeli podroste w skrzydlá moje na rąmym Słońca wes-

Psal: 18.

ścin á w dalekie mášac piórą záleca kráše zamorškie: Etenim manus tua illuc deducet me & tenebit me dextera tua. A kiedy tak przydlámi z Jástrzebiecie/ wšáde ná Boskiey rece / tá mnie práštwác/ tá nošac będzie odchowýwác. Był Dawid Accipiter, bo śmiał y Wyrašowe žony/ iáko iáké bráć Europátwy/ był accipiter, bo mu to dáiac swoy ná budynek Oltarzá grunt przyznáie Arcuna. Accipiat & offerat Dominus meus Rex sicut placet, ale iednák ten Jástrzab ná reku Boskich nošony.

Jásmiey pokázal te w ludziách Jástrzebia wlasnošć Wodzy ludu Božego Mojžesz. Štobuzial á práwie zdšizal lud Izráelski/ przez zárošle pušce z niewoli Šaráonowey prowadžony/ táni obmyšlilá mu opátrnošć Boska do pożywienia Mánná. Ažto drapiežne y chéwne mješá práštwo iáko iácy Jástrzebornie zlešciáwšy šia ná iedno mieyšce/ pozná šcymulowác: Vulgus quippe promiscuum quod ascenderat cum eis fragrans desiderio carniū sedens & flens cunctis sibi pariter filijs Israel & dicens: quis dabit nobis ad vescendum carnes. O žárlošná chéwnošć / coš meludzkiego po šobie pokázuješ/ kiedy mješá iáko Pták drapiežny prágmješ. To Jástrzabiá wlasnošć: wažáješ nošenie. Rozgiewáá Boga/ šámemu wpryžrzyło šia Mojžesowi chéwa obžártošć/ y obciážne przetláda nárzekánie. O iáko mežnošny wložyleš ná támnóná moje Pánie ciážar/ wšytkiego tego ludu štaránie: á mnie co porým / ižali je mnie poogál šia gmin ták nieprzeliczoney wielkošć! czyli ta teštem káždego z nich Oycem/ že kážeš mi ich ná moim odchowýwác lošnie / rošlázuješ iáko práštnice nošíc ná reku dziećia / y iákoby chodžić nie umieli/ kážeš onych zánošíc ná te dšiedžino ktorás przyobiecáł ich Oycóm. A žkád ta zdobeda ták wiele mješá / ješ bym tákowa mogł pożywić ludnázgráše. Cur afflixisti seruum tuum, & cur imposuisti pondus vniuersi populi super me. Numquid ego concepī omnem hanc multitudinem, vel genui eam ut dicas mihi porta eos in sinu tuo, sicut portare solet nutrix infantulum, & defer in terram pro qua iurasti Patribus eorum. Vnde mihi carnes ut deam tantam multitudinem.

Pokas

Pokazali tu Jastrzebia chciwość/ wyświadczył Bog że ich trze-
 bá ná reku nošic iáko Jastrzebiow/ trzebá ich teſz iáko Jastrze-
 biow ſpuſzczáć ná zwierzyny: áſi oni Jastrzebowie wwaſzcie iáki
 oblow máia. Po rozmowie Boſkiej z Mozyſzem wypada wietrz-
 ny z obloku wicher/ ktory w kílka mil z zamorza zabíal wielkie
 ſtáda kuropatw przynioſł do Obozu/ że dwa loćciá tylko od zie-
 mie latające/ wſzyſcy iáko Jastrzebowie tluć mogli one ſtáda
 kuropatw/ ktorych táta bylá wielkość/ że dwa dni y noc onym
 báwiąc ſie lowem/ doſtátecznie mogli ſie náſycić zwierzyny/ ták
 mowi Piſmo s. Ven^t autē egrediens á Domino a reptas trans-
 mare coturnices detulit & demisit in Castra ex omni parte
 castrorum per circuitum, volabantque in acie duobus cubi-
 tis á terra. Surgens ergo populus toro illo die ac nocte ac
 die altero congregauerunt coturnicum multitudinem. To
 właſnoſć w ludziách Jastrzebia do mięſá chciwoſć/ to powin-
 noſć Boſka y Mozyſzewska onych ná ſwoich nošic reku/ y iáko
 iáka Máinka piáſtować dzieć/ to náſtátek Jastrzebia zabáwa
 prágnąc zwierzyny gonić kuropatwy/ nuni ſie páſć. Certe ali-
 quid ferocium Accipitrum audacitatis ostenderunt, dum sic
 carniū eſum expetierant.

Gloſſa.

Nie nowiná to tedy ludziom być Accipitrámi: wſytkich ná-
 tákami poſtánowiá inſlinácyá náctury/ że ab accipiendo ma-
 my denominácyá Accipitri. Wſytko co mamy od Boga bierz-
 my. Quid autem habes quod non accepisti. Jużby to miſi-
 ło być przeciwko ludzkiej ſłonnoſci/ z tym ſie ámielc ować Et
 munera ſuper innocentem non accipi, że nie był Jaſtrzebem.
 Nie ſtrzymá do wzięcia áppetytu mądroſć/ nie náſci ſie áż we-
 źmie y wſpámáloſć. Accipite náſyca bogáctw/ contentuie ma-
 drych/ á káżdego pokáſzue Accipitrem. Miał całá mądrych
 przy ſobie Doktorow Akádemia Nabuchodonozor/ á przecie y
 tych do wyłożenia ádneý chęć zácheć zawiſley trudnoſci/ pre-
 zentował chciwoſci ich do wzięcia korupcyá. Si autem so-
 mnium & coniecturam eius enarraueritis, pramia & dona,
 & honorem multum a me accipietis. Dan. 2. Táſ wiele
 bogactw

1. Reg.

Daniel. 2.

bogáta ná ten czas/ bo wſzytkiego ſwiátá Rrolowa Potencya
Rzymſka wiele Rrolow z Jáſtrzebiáło / że nie pogárdza oſiáco-
Machab. 7. wánym ſobie wpmintiem/ kiedy Lucius Conſul piſac do Pro-
lomeuſá Rrolá mowi: Legati Iudæorum venerant ad nos, at-
tulerunt autem Clypeum aureum minarum mille. A coſ
oni bogáci Potentáci/ wſtydziłiſ ſie y od Żydow wziąć/ podob-
bno gdyby co inſzego/ nie przyſliby/ ále że złota tarcza/ wzięli
iáko rycerze/ táć przyczyná że złota tarcza á dobrej wagi do ty-
ſiac funtow/ nie lákomili ſie iáko Panowie ná złoto/ ále iáko was-
leczni żołnierze ná takowá tarczá/ kiedy nie gárdzac mowia: Vi-
ſum eſt nobis accipere ab eis clypeum. A záczym ták ſie wic-
le tych Accipitrow y godnych/ bo ſie mogá y Rrolowie nimi
pieczetowác námnóżyło/ że gdyby temu nie zábieżáá prohibicya

Ezech. 7. Boſka. Et non accipiet Princeps de hereditate populi per
violentiam Ezech: 7. wſzyſcyby Rrolowie z Jáſtrzebieli. A co
dżwonięſſá ſámi Duchowóm trzymáiac ſie onych ſłow przy or-
dínacyey ſwoiey/ Accipite Spiritum Sanctum, ſámego ſie prę-
cisé chwyciwoſſy Accipite, iáko by ná to ordynowáni byli/ o iáko
wſtomotney chciwoſci zoſtáli Accipitrámi/ y podobny ſie rzádk
1. Reg. 12. ozywał z oná Sámuela iuſtifiácya/ Loquimini coram Domi-
no ſi bouem, vel aſinum, vel munera alicuius accepi. Lu-
dżiom Rycerſkim iuż áż názbyt przebrána miáteká to ſłuży Ac-
cipite, o gdyby z nieprzyacięſkich łupow Boże ſczęſcie ſeby
táć kiedykolwiek porázili nieprzyacięłá/ y táć ſie zbogáciłi/ iá-

Machab. 8. ko Iudas Machabæus z ſwoim ludem. Et ceciderunt omnes
to ieſt nieprzyacięle ich/ gladio, & non eſt ex eis relictus nec
vnus, & acceperunt ſpoſia eorum in prædam, boday zdrowi
tákové nieprzyacięſkie bráli łupy/ ále ieſzczem nie widział háſto-
wánego pendentá/ koletá/ ábo ſpady z zdobyczy Szwedſkiey/
prádcy teráznięſi Jáſtrzebowie/ gaſi/ łupy/ bá y miáſto zá-
iacy woły wycłukli / że máło co tego ámiejſcámi nie przed ni-
mi nie zoſtáie/ dobrzy Accipitrowie: teorym iuż nie iáko ná ies-
dneý chorągwi Jáſtrzebem Rzymſkie znáczyły ſie legiones, ále
ná káżdym znáku takowego ſłuſſnie polożyć práká / wſzyſcy
3 Jáſtrze-

3 Jastrzebieli. Ponieważ tedy bystry Jastrzab od wzięcia/ Acci-
piter ab accipiendo ma swoje nazwisko / toć wiele ludzi y w
wielkim ślame takowymi czyni Jastrzabami.

Jastrzebiow gniazdą Jásme Wielmożney Sámilicy Jch Mo-
ściow Pánow MYSZKOWSKICH insha jest godność/ rozna właś-
ność/ wielka pochwała/ tych Bostka z swoich na Krolewstie przez
sądza rece/ y iáko z pierwszych początkow swoich od Walecznych
Przodkow był ná reku Bostich/ ták y teraz też go odnasiają.
Przez co prośe aż za morstie Prowincye sława swoją ten Jastrzab
obieciał: przez co ośiádl wysokie y wszystkie práwie w Koronie
godności: przez co y sámych Márgrabskich Orłow bystrością
swoią ná Domu swego zprowadził splendor: Etenim manus tua
deducet me & tenebit me dextera tua. Bog sam iáko onych sá-
mych/ ták y fortunne trzymał w godnościách skrzydło/ z reku
Bostich spuszczeni/ wysokicy bystreimi piorámi dolcéili sławy.

Wiáta to jest káżdego Jastrzaba godność/ ktorego Bog z swo-
iey ná Krolewstka przekłada rękę. Musi ten być ná rece Krolew-
sticy/ ktorego Pánskie promocyje ná wysokie puszczaia wákanse/
znikad y nas y naybystrzy Ptak w gore sie nie wzbije ná Przedy/
tylko Promocya z reki Pánskiej. Chce sie dobrym pożywić Kro-
lewscyzyny dánnia ábo Stárościwá specyalem/ ten ná rece lasi
nayperwomeyszy Krolewsticy. Reka Krolewstka odchowuje y odnos-
si gniazdá swoiego ptástwo / tá ie do siebie pokazánym zwabia
faworem/ tá ogłaszkanych ná wysokie iáko godności/ ták y sobie
potrzebne puszcza obłowy. Toc ja o herbowym mege rzec Jás-
trzebecu Jásme Wielmożney Sámilicy Jch MM. PP. MYSZ-
KOWSKICH, że zámśie Krolewstie rece nosily / chowały to bystro-
lotne ptástwo: Widze ták wiele żygluwych Senatorow/ wale-
cznych Hetmánow/ madych Ráncierzow/ odwaznych Márshal-
kow/ przyznam że z reki Krolewsticy takowych dolatrywáli digni-
tarstw/ że nie máśi żadnego w Wycyzynie ták wysokiego Przedu/
ktoregoby kłákrocieden po drugim następncy me zdobył Jás-
me Wielmożny MYSZKOWSKI. Rządkie ktore Stárościwo á z nay-
przedmieszych/ ktorzymby sie ten nie odchował Jastrzab. Dośe
mnie wspomnieć nieśmiertelney Pámieci Jásme Wielmożnego

ZYGMUNTA GONZAGĘ Mārgrábięną Mirowie MYSZKOWSKIEGO, Mārśalkę Wielkiego Koronnego / temu tćo nie przyzna / że był na reku Krolowskich / ktoręgo zdobył takiemi honorami / odchował za wielkie zasługi Stárostwami. Alżas na te rece nie posadził zacnych Synow swoich / ktorých żygliwie uż nóbile fawory Krolowskie. Doznałby był IAN MYSZKOWSKI wielkiey v Nádzánieyşşęgo Zygmunta III. expectátywę / iátkoby był z reki tego wysoko záleciał. Działby y Wielmożny FERDINAND Mārgrábiá / gdyby był doczekał szęszaliweę Panowánia Je^o Krolowskiey Mici. iátko z iedney klarki Jastrzabiego z Krolowskim Orłem wyleciał wşşy / naywyşşe iátko ten ośiadłby był mieyscá. Doznał y pobożnie zmarły Jáśnie Wielmożny Jego Móśc Pan Woiewodá Kráskowski / iátko záwşşe ná laskáwey przodkom swoim wsiadł Krolowskiey rece.

Isaiz. 49.

Skąd moge rzec o Przerzecznych Jąstrzebecách Jáśnie Wielmożney Sámulicy Jch NMM. PP. MYSZKOWSKICH, co niekiedy mówił Izáiaş Prorok Isaiz 49. Hæc dicit Dominus ecce ego leuabo ad gentem manum meam, & afferent filios tuos in ulnis, & super humeros suos portabunt, & erunt Reges nutriti tui & Reginae nutrices tuæ. Tyło co ta podniosę reke moia do narodu / áż cie beda noşić ná łonie swoim / wşşpániáte ich osiez dzieş rámoná / sámi Krolowie beda piáştunámi twóimi / á sámi Krolowe iátko mámtki beda cie noşić ná swoich reku Wielki honor synow Izráelskich / ále tych uż dawne porzucilo szęszćcie / wşşpusćili ich ná ziemie włóáni piáştunowie. Was Przerzeczni Jąstrzebcowie do tego czástu ná swoich noşá reku. Wyciągnięta resztá Pániska w narodzie Polskim / tá Was wlubionych ná łonie miłyey Wyczynny wypiąştowálá Synow / wy ná mocnych wsiędliszcie rámonách dużyey Olbrzymki Korony Polskiey / sámi Krolowie podawali Wam iátko Jąstrzel łowi ná reku żęwność. Erunt Reges nutriti tui, ośá Máięstary stáły sie Wam piáştunámi / że sie słusnie cieşşyc y pićáćie możecie / tak ná Krolowskich wychowáni reku. Ale nie tyło do powabnych honorow y z chętnych Stárostw dáł sie ten wşşpániáły ná rece Krolowskie wabáć Jáştrzab / podczás y ná głosny ówist / y ná czerwony piáćek uńácy po powie-

po powietrzu zspada opuszczonymi strydłami przez neoparte po-
 mietrze na same czerwonym płatkem obwiniona reke. Zwyczaj
 ten był u Walecznych Rzymian/ że takowe dawali do potrzeby z
 nieprzyjacielem hasła/ gdy już zwyciężyć mieli bitwę/ a do meżnego
 swoich Rycerzów chcieli zachęcić starcia/ na długiej kopiey Kzo-
 lewską wystawiali Purpure/ która obaczysz wyciskowy ochotnik
 leciał odważnym na nieprzyjaciela strydom. Takim si osobem
 czerwonego siłnā pokazaniem/ y gniexliwe drażniā bawoły: tak
 y polazana krowa okrutny srożcie Tygrys. To specyal y zachęces
 me meżnego Rycerzā po Rzymu pokazana skarlātna purpura.
 Cokolwiek było okazyey/ na których czerwone zabyłsiely proporz-
 ce/ że siło o Purpure Krolewskiej y Wycyzyny godności/ o iako
 się zlatywały zawnę okryte Chorągwie w tych wspaniałych
 Jastrzebiach.

Plinius
 lib. 5.

Czerwonym siłnem na reke zwabionego māluiac Wława Jā-
 strzebā/ do którego pokazanego leci iako na własna pafa płatkā/
 dāie takowe Lemma. Solo vocatus colore, tak leci sama cze-
 wonośćia powabiony Jastrzab/ iako pod nią zakryty był naysiā-
 cniejszy zgłodzonemu pokarm. Nie zawnęec honorami tylko/ a-
 bo pożytkowym nagrodami tych bystrych Jastrzelion Krolew-
 skie zwabiały rece/ podczas solo vocatus colore, y dla purpury
 honoru Krolewskiego/ dla nie rozdarcia siaty cāłości Wycyzyny
 zawnabiano tego Jastrzabā aż za grānice koronne. O iak wiele
 które niżej powiem było okazyey/ w których dla samey tylo pur-
 pury Krolewskiej y cāłości Wycyzyny/ leciał ten Jastrzab do roz-
 ku Krolewskich. Sam pobożne zmarły Jānie Wielmożny Jeg-
 łość Pan Woiewoda Krakowski/ iako tylko zayrzał czerwone-
 go Marsā znātku/ iako obaczyl na pol oiemiskāch tiwarach
 płynaca strumieniami krew purpurowā/ tak się tym czerwonym
 zachęcił znātkiem/ że iako prawdziwy Jastrzebiec/ iechce z młoda
 młodych lat swoich wyłeciał niestrzymany za czerwony kolorem/
 y przez trzydzieści kilkā lat nigdy go nie odwiody domowe wczā-
 sy/ nie odstąpiły Tatarskie Ordy/ nie zpleły nieprzyjacielskie
 okrzyki/ od tak siakowitego mālwa siemiu olona. Ten Jā-
 strzab one nieprzyjacielskie siro hne sepy/ wieciem siā pal sponami/
 skubiąc

Vilava 1.2.
 Symbol.

Cathapuc.
lib. Emb.

Subiac ofowiálech Ordynicow. Tá iego z mlodych lat zápráva/ ciešyc sie y pokládác t: upem serokie y trwáwe poboiowišká. A ponieważ ten Jástrzab wšial swoie nazwiško Accipiter ab accipiendo, że miał wysoká Senatorškiey purpury godnošć/ bral wiesle z rektu Rzolewškich honorow/ z rektu iego żywił sie wielkimi intratami/ náwet sámá rektá Boska z własney dziedziſzney sulsztánczey dostáteczna obdárzylá go dámuza; toć z rektu iego miał nárožne lecieć wypušczoney oblowsy/ tákoby mu služylo Symbolam Cathápucyusa nád trzymájacá Jástrzebá rektá/ re pišacecú słowá: Mittetur in pradam. Nie darmo práškú ludžka cie piastuje rektá/ wpatrzyć czás y mietyšce/ kiedy cie ná połow pušćí/ á to accipe coš z tey rektu zábrat/ nágrodziš mežnemu škrzydłami. Wicet temu Jástrzebowi przénáležy žeby byl

IASTRZAB WYPIERZONY.

Sulianus.
lib. 7.

Zárádnego ná Dworze Alfonsi tednego Dworžániná zárt: roblíwe czyniac inší przymowki/ že česte sie mu dostávážy z rektu Pánskiey wáškáns/ młt go nie wprzedzil gdy co wšiac/ Jástrzebem g ab accipiedo przeżywáli: me sie tem nie wnošil zábiesgly Jástrzab/ y owšem chcąc pokázác wšpánialy ámunuž že me ná co inše^o gonil/ gdy przed wšými bogátsze miał z rektu Rzolewškiey intraty/ ták swoie tlu náczyl od Jástrzebiá denominácyá. Že wicet cie mie Accipiter, prawda kiedy mu dáta Accipe, me pogárdze/ przymie Wáškáns/ podziékuje zá intrate/ ále wiedzcie že ja moie Accipite kónieže ná R, y dopiero ošlawam sie Accipiter. Játkoby chciał rzec/ nie trudno rzec zazdrošniemu že wiele z Pánskiey kiozre rektu/ wiele mie z Rzolewšczyzn dochodzi: á do tego lepiey tež mu przy Dworze/ komu domá plug orze/ y dziedzišcane wiele mie pošilkina dochody/ ále kiedy przydzie ošlátniey došyc czynić ližterze Accipite R, wiele Religioni, Regi, Reipublice, káždy co sie tákowým ošlánie Jástrzabem powinién/ wškut ie piorká z okryš tego Prášká me tedná expedycya. Káždy co sie tákowým zowie Accipitrem, powinién przy godnošći Rzolewškiey žegliwym być Regálisťa y ádherentem Regi: Przy cálošći Wrežyžny odważný meže n Reipublice. Przy obronie Wiáry y sulsztánczy y zdrowie ložyc.

łożyc gotowym Religioni, to troje R, choćby niewiem iakie in-
 tratne bylo Accipite, wystubie piorká z okrytego Jastrzebia/ nie
 iedná expedyca/ przy Rozolu oppozycya / przy Religiey obroná/
 przy Rzeczypospolitey odważna vsługá/ tak zástubie porośłego
 w intraty Jastrzabá/ że nie tylko z Rozlewskich dochodow/ ale y
 z własney zosiáne wypierzony substancyey. Wielki to oblig ná
 káždého Accipitrá brac od wdzieczney Wyczyny Senatorstwie go-
 dności / ligyc z Rozlewsczyzn intraty / widziec z dziedziżnych
 máietności prowenta/ kto sie poráchiue co tym Accipite powi-
 niest Religioni, Republicæ, Regi. Kiedy iá takowego her-
 bownego Jastrzabá J. W. Kámiłiey Jch MM. PP. ná Miro-
 wie MYŻKOWSKICH w Waszych prezentnie oczách/ práwdá nie
 nowiná to temu Jastrzabowr Accipite brác buláwy Hetmáns-
 kie/ Rzeszák Senatorstwie/ Pieczęci Káncłerskie / Laski Marszał-
 kowskie/ przytem nie nowiná brác y bogáte Stárostwá/ y w pie-
 ckie własney intraty piorká z Wyczyszych y Przodkow swoich Má-
 ietności byc okrytym/ ale też nie nowiná tego pierza ná różne wra-
 niác potrzeby/ á práwie dla troygá R, zostawác wypierzonym

Po gornym powietrzu widzac písmo s. latáacych ludzi/ dżi-
 wule sie y pyta. Qui sunt isti qui vt nubes volant. Co to są za lu-
 dzie co latáia iáko obłoki / iesli latáia/ czemu ich nie názywa prá-
 kámi ale obłokámi? Jákoskolwiek/ káždy ten ktorego ná wysokie
 honory godność wynosi pod mebo/ że lubo iáko Orzel/ lubo iá-
 ko Jastrzab wysoko sie wzbija/ moze o nim mon ic że lata vt nu-
 bes, ten ktorego bogáte wynosiá intraty / y taká Rozlewská do
 gorniejszego zázywa go lotu. Má byc latáacym obłokiem Obłok
 według Filozofow rodzi sie z wilgotności ziemstiey promiená-
 mi Slonecznymi do gory wyciągnione exhalácy y humory ná
 powietrzu czym kondensácyá obłoczna/ tam iesli bedzie máteyá
 z iśności grubá/ bywáia y pioruny. Sam káždy obłok wodnisty roz-
 pnie Slonecznymi przygrzany pr. miemami / w wilgotne rozply-
 wáiac sie rosy y dżdzie/ y káždy obłok one wśytkie wilgotności/
 ktore z ziemie má/ dla ziemie chowa / spuszczáiac wodnisty humor
 ná ley pożytki y ochłodzenie. O iáko pięknie sluzi ludziom tym
 ktorzy Jastrzebia máia w sobie godność/ takowy gornej obłoku

Anot. lib. 2.
 A. et.

lot Qui sunt isti qui vt nubes volant. Bierześ z reku Krolew-
 skich honor/ intrate/ dostatek/ iako iaki oblot/ rościeś w gorne
 humory/ ale nie dla siebie oblot wodniśty/ z ziemi bierze swoje
 Elle, ziemi użyć y dla mey wszytek sie rozlać powinien. Skład
 te własność latającego oblotu Academia Adolphina przypisza
 ietym/ ktorzy wysoko w godnościach od Rzeczypospolitey danych
 latąg/ malowała oblot pod mebem na powietrzu zawieszony z
 tymi słowy: Vt in orbe pluamus. Dlate^o bierzemy z wilgotney
 ziemi humory/ dla tego z grubey exhálacyjey distylue nas Sło-
 neczná ná powietrzu operácyá/ żebyśmy to co z ziemi mamy/ y
 z násia zguba oddali ziemi. Vt in orbe pluamus.

Wpłytkie piórka ktorými sie każdy Jastrzebiec zdobił J. W.
 Samulicy Jch Mm. pp. MYSKOWSKICH, wszytko Accipite
 co miał z reku Boskich/ Krolewskich/ Wyczystych/ ná nich obro-
 cił / á práwie iako oblot latácy nie sobie ale ziemi pożyte-
 czny/ tak y ten Jastrzab dla różnych w Oyczyźnie potrzeb zostá-
 wał wypierzony.

Mądry y w Rycerskich dziełach doświadczony Author Saac-
 cerdo, chcąc pokazać iaka jest naybezpiecznieysia każdego Krolá y
 każdej Rzeczypospolitey obroná/ kazał wyrysować iakoby iednego
 ptaká z pul Orlá y z pul Strusá/ częściey dół pioruny/ á Strusó-
 wey żelázna podkowá/ ná tym položyl Koronę z tym napisem.
 Praesidium Maiestatis, obroná Maiestatu; kiedy wyraża inten-
 cya swoje/ powiáda że do obrony Krolestwa potrzeba Orlá z
 piorunami/ to jest z armáta/ orężem/ ybronia/ gdyż Orzeł jest Ar-
 miger Iouis, ale też z drugiey strony nie zaráz porwać sie do
 piorunow/ gdyż Fulmen est vbi cum potestate habitat iracun-
 dia powiédział Seneká; potrzeba iako Strusowi żelázna strawić
 podkowá/ ten sposób jest Praesidium Maiestatis. Jaki przy swo-
 ich Margrafskich Orłach y przy żelázney Strusá podkowie/ nie
 tak jest złożony herbowny Jastrzebiec/ J. W. Samulicy Jch Mm.
 áciow pp. MYSKOWSKICH, áwiadek tak meżne y waleczne odo-
 wagi/ że iako Orłowie z piorunami ná strzydłach/ tak iako Stru-
 sowie ná podkowách záwsze gotowá przynosiłi Oyczyźnie obronę.
 Penna Strutionis similis est pennae Accipitris. Słusne tey
 przye

Sabellius
 lib. 3.

Saac. lib. 4
 Simb. Chr.
 Polit.

przyznac że była y jest Praesidium Maiestatis. Ktoż ná ten czas
meżney bronil honoru Krolewskiego / kiedy podniesionym roko-
sem y wzniecona konfederacya prawie wpadal Koronny Orzel!
nikt odważney iato Jásme Wielmożny Je° Mósc Pan Márgrá-
lek / który ná uspokoiene onych rebelizántow tiltá Choragwi wlas-
nego máiąc zaciągu / tak zbierał iusť y w wlasney Krolewskiej
Ráycárzey konfederowanych Officyerow / że tiltkondzieśiat łaz
zawşy poucínac sýie / mşych buntownikow odwaga swoia / in-
şych od złych przeciwko Panu odstráśyl zamyslow.

Alle nie tu wstało to Praesidium Maiestatis. Mąş wiecznymi
czasý y mieć bedzieś z tych Jástrzebiow swoje obrone Miestacie
Krolewski / kiedy w ordénacyách swoich ná Márgrabskie Orly y
Jástrzaby wlożyli obligacya / żeby zámş ná każda Rzeczypospo-
litey wsluge odkryte wlasnym kóstem stáwiali Choragwie / y przy
obecnym w Obozie Kzolu zámş przy ozdobnych pocztách swoia
stawiali obecnościa. Praesidium Maiestatis. Ażáś nie doznála tey
ochoty w odważný FERDINANDZIE Márgrabi każda expedyerac-
kiedyresze zá / vgmuntá d. Prus / prawie miedzy wşytkim Woys-
kiem náyokarskie stáwiał jam obecny Choragwie. Ażáś y tá-
kowiey nie widziáli gotowosci w Jásme Wielmożnym Woiewo-
dzie Krákorolskim / w którym żadne nie były zamysły / tylo przy
Krolewskim stáwac honorze / bronieć od Nieprzyiacioli swoim kó-
stem zaciążnymi Choragwiami Oyczyzny. W też tropy zaraz ná
wstępie Márgrabsiwa wstąpił Wielmożny Synowu Nieboşczy-
kowski Je° Mósc Pan FRANCISZEK Márgrabia ná Mirowie
MYSZKOWSKI, który Choragwie po zmarłym Strzyu y Rotmi-
strzu wstáwşy / wlasnym kóstem ná wsluge Oyczyzny / sam bedac
Rotmistrzem trzyma / á zámş w meustaley obrone przywodzi /
kiedy przez te wşetkie czasý w Halsacyey máiąc obecna / ná sławę
zaczemu swojemu zarábia Domowi / przyslugując sie tákoma ob-
rona Je° Krolewskiej Mósci y Rzeczypospolitey. Słusnie niez-
woprzeżoney ná odnożynęk przyznac dzielności / że nigdy nie w-
stanie w Przecacnym tym Domu Praesidium Maiestatis. ná to
wlożony oblig ná to wrodzona cnota / ná to záprawione Miesiwo
y zdrowie / y su! stáncya / to odważnym odklada y gotwie ánimusie.

2 coż

A coż rozumiecie / co też na takowe potrzeba y wiele Praesidi-
 um Maieftatis : kiedy kto takim sposobem / przez tak dlugi czas/
 przy tak okrytych Choragwach / ozdobnych poeztach / przy me-
 omieftkanych Publikach / broni / zdoła Maieftat Krolewski roz-
 mien ze choćby było nayeżeszte Accipite, każdy Accipiter wy-
 pierzy sie na takowe dla Oyczyzny y Pána przysługi / kiedy przys-
 dzie Rotmistrzowi zatrzymać zacną kompanią / nie jednemu
 pocztowego konia / wojenny potrzeba podarować rynsztunek / y
 nie trzeba sie pod takim pierzem kurtzyć Jastrzebowi. O gdyby tu
 to wszystko w oczach Waszych stancło zacne Towarzystwo / ktore
 przez trzydzieści lat pod jego Rotmistrzowską zostawali Bula-
 wa / ci by przyniali / iako sie dla ich zachecenia pierzył herbowny
 Jastrzab. Pospolicie klna sie teraz Pánowie Woyskowi w bogim
 Rotmistrzem / w patrnia dostatniego / zeby od niego czeste miewali
 Accipite : takim byl Jastrzebem przy herbowney podkowce swo-
 iey J. W. Je^o Młosc Pan Mārgrabia Worewoda Krakowski/
 zelazna jego podkowa obracala sie iego Kompaniey w zlota / kiedy
 co raz terminem Woyskowym w kontentacyey na podkowy po-
 silku tysiecy oraz jednemu nie zalował Towarzyskowi. Wlec ie-
 ali podkowa swoia Pagalus kon Poetycki chłodne z twardey stá-
 ly wykował do posilku zdroie / á tá podkowa kiedy przy iego za-
 schla ochocie? nie zebym zbyt chwalil; umiala tá podkowa przy
 ochocie calé napelniać Marsowe Helikony y Kielichony. Jako w
 iedney potrzebie zmordowany Aurelianus wpragniony / przyznal
 ze nigdy lepszego nie pil nápoiu iako miedzy trupami / z iedney
 podkowa wycisnioney sropy / ktora deszczowa z oplakanych tru-
 pow napelnila zcieczysta wodá / tak tá Podkowa pragnacey Wy-
 czynie dodawala ochlody / á miedzy czestymni z nieprzyjacielem
 potrzebami swoje posilala Ryccerstwo / jednym stajac sie nie wy-
 schlym podkowa wycisnionym zrodlem.

Herodot⁹
 lib. 4.

Herodot⁹
 lib. 2.

A ktoz porasta przy takowych odważnych kosztach / musi takos-
 wy Regimentarz pozbywać piorek / swoje Accipite obracając y
 konczac na R. Dostatnim byl / bo przy Krolewskich utratách
 Wielki Alexander / á przecie gdy jednemu za przyslugę mezną
 Soldatowi swojemu / kazal tyle dac z skarbu ile chciał / co gdy iego

wzywał

uczynił Podskarbi/ oraz przestrzegł Król że iuż mało co w Star-
 bie Krolewskim zostało/ wysłuchał odpowiedź Krolewska: Felix
 qui talem inuenit ducem, qui tantum sibi dare & velit & pos-
 sit. To Wódz odważny/ to Rotmistrz dobrego humoru/ to Pan
 animusowaty/ który tylo y może y chce dać Żołnierzowi ile od
 niego potrzebuie. Moga ia o twoim wspaniałym rzec animusie
 Jásnie Wielmożny Rotmistrzu/ że tym szczęśliwa była w zaciąg-
 ach twoich pod twoim Regimentem kompania/ że mogłeś iás-
 to Pan / y chciałeś iáko odważny krwie zapomagać Rycerstwo/
 żądając sobie wszystkich zniewolił zacnych Mężow/ że pod two-
 im znakiem najmiley im było ná twoie sławekrew rozlewać/ iá-
 kóś meźnieyszego/ zamożyskiego/ trudno było znaleźć Towarzys-
 ją/ iáko pod twoim znakiem. Przeto słusnie ia Piorkom tegż Jás-
 strzabą przyznac moge / co wpiertonym fysiatom / strzydlástym
 zbroiom przypisał Ferrus. Decus in armis, że y pierze iest ozdoba
 Orzeza. Piorka tego Jásstrzabá o iáka byłyby ozdoba strzydláste-
 mu Wsárzowi: Decus in armis, znać było záwsze okryte Pogzy/
 złota Chorągiew/ która Jásstrzebowskié zdobyli Piorká. Decus in
 armis. Przyznac moge / że takowy był okazáły splendor tych
 piorek Jásstrzebowych/ że nimi sie y sam zdoził Máiestat Krolew-
 ski/ one były iáko Præsidium Maiestatis, tak téż Decus in armis.
 Rycerstwo Krolestwa Nawarry/ gdy Krolow swoich zwyklo ko-
 ronować/ żadnego nie budowali / y ná żaden publiczny Akt dla
 Króla Máiestatu; ná zlozonych kopách Żołnierskie polożywszy
 tarcze/ ná nich posadzali Króla/ mocnymi do góry takowy ciężar
 dźwigiáiąc y nosząc rámonámi; ten podobno zwyczaj po óceci
 przysámany sie został Papieżách/ rozumiejąc że to náprzestoinieys-
 za appárencyja/ naywárownieysza Krolowi obroná/ Orzeze Ry-
 cerskie Decus in armis. Jzáli świętnym y bogátem woiennym
 rynsztunkiem nie takowa czynił okazáłość Máiestatowi Krolew-
 skim J. W. Je° Mósć Pan Woiewodá Krakowski. Niech sobie
 każdy przypomni Koronácya teráznieysze° Máiásnieysze° Króla/
 iáko ten Jásstrzab piorkámi swoimi/ Krolewski ná koronácya o-
 dobył wiazd/ że między świętymi krysámi/ bogáto hástwowány-
 mi siedzeniámi/ złotem ytámiemámi świętymi zaponámi/ zło-
 tymi

Ferrus lib.
 2. Simb.

tymi Kancerzami/ rzed imi/ okazalymi pogotami/ iako na iakim
maiestacie splendor Krolewski wyniesiony. Decus in armis. Na
iego dzieju rycerskim/ iako na wspamalych wstadaaac Maiestacie.
Niechcie tedy kto liczy bogate intraty z Krolewstwyzn y Starostw/
dochody Panskie z wlasnych mirtnosci obowency/ te wszystkie
piorka herbowny Jastrzab dla Wyzyzny y Krola wypierzal/ za
mu slusnie przyznac/ ze jest Praesidium Maiestatis, Decus in ar-
mis. A coż za wdziecznosć wypierzenemu Jastrzebowi/ co za
slawa y nagroda walecznego Mestwa?

IASTRZAB Z PIERSCIENIEM.

Tę ma za wystubione piorka odzjalowanych kostow na
woienne traktamenty Jastrzebice nagrode/ zloty Pierścien.
A ten na co przyda sie Jastrzebowi/ czylium meżney Bello-
nie zostanie zrekowany/ czyli zawodnym biegiem bracie bedzie na
swoie ten Pierścien kopna/ czyli wiare swois niezmienna Krolom
y Rzeczypospolitey zarczy/ temu to nie nowina Jastrzebowi/ ale
kiedy sie przypatrze co na Jastrzebowym Pierścieniu waleczna
wyrysowala cnota/ przyznam ze godzien Kawalerskiej Komu-
syrzowski iego Jastrzab takiego Pierścienia.

Miedzy naychwalebniejszyymi Wodzami/ ktorym meżne serce y
wmielnosć woienna zwetla przyznawac starozynosc. Wspo-
minania expedicye Rzymskie Sabiusa Runktorá tego podobno
o ktorym one slowa mowi Cicero. Vnus homo nobis cunctan-
do restituit rem. ze lubo byl leniwo przewolbly w niezakratney
woyskowej porowczosci/ iednak wazna deliberacya/ miedzy nas
przedniejszyymi czolo y Waleczny Hetman. Ten zeby pokazal na-
lezyte Wodzowi cnoty/ nosil kostowny pierścien/ na ktore znać
ze okazaley perle ctery wyrażone byly dzielnosci iego znaki. Byla
wryta glowa konika / glowa turza / nogi żorawie / glowa gło-
wieka siedmo obrodzalego Przez te znaki/ wyświadczał cno-
ty y nalezyte kazdemu Wodzowi przymioty. Przez glowe konika
znaczył Srenuitatem, odwazna Meżnosć/ gdyz y ta wrodzona
jest bystremu koniowi/ na ktorym iako waleczny Curtius nie w-
waza y ognistej niebezpieczensstwa przepasci/ śmiele na wszystkie
idac nieprzyjacielstki impet. Przez glowe turza znaczył Guyność/

Która y bez pobudki co godziną budzi nie zaśpiałego Żołnierza/
 miało trąby pisać w uszach jego trwożę. Skąd na Żołnierskiej
 trąbie namalowanyszy pisaćego Kurá Bucleus, Hetmán Ludowis
 tá Francuskiego Rzola przydał te słowa: Vigil miles vtriusque
 cantu. Nie da się wypaść Walecznemu Rycerzowi trąba: przedko
 pobudzi/ y przed pobudką bez trąby piane/ nie dospi ten któremu
 cnie za wszystkich przynależy. Włogi żorawie y te wyrażaly okolo
 zleconego rycerstwa czuyna pilność: gdyż pisał naturalistowie o
 ostrożności żorawicy/ że kiedy na stanowisku nocnym albo w ciągu
 gnienu padała na pasy/ zwróci z nich jednemu przychodzi koley
 na odprawiąc placowa straż/ który gdy się drudzy wczasina / albo
 na pasy bankietuiz/ on na tedney nodze stojąc trzymając kamięn / że
 gdyby mu przychodziło zaśpiąć/ a twárdy sen niewczasem mrus
 żył drzymiace oczy zaráz czuynym był/ y swoje pilno odprawował
 wartę/ obchodząc y wpatrując schodzący zasady niebezpieczeń
 stwa. Przez głowę śmym zarosła włosiem znaćzył dawną expery
 encyę nabytą doświadczeniem wojowania wmiętność / którą
 pospolicie nośi śmym włos/ iako ta jest do Rycerskiego potrzebna
 kół/ y longo vsu podstarżałe wojenne traktamentá. Ci tego do
 znawiają co się woyna bawia. Ja słysze iako Rzolestwa każdeg ná
 rzekanie: Va Regno cuius Rex Puer, że biada Rzolestwu gdzie
 bez doświadczenia młody Rzol rzadzi/ tak za jedno niebezpieczeń
 stwo sobie każdej Rzeczypospolitey przyczytanie / kiedy Bog
 między rycerskim kółem śmym głowa nie zdobi zdrowey rądy / y
 owsem jest to Obozowa od Boga kara/ iako się grozi przez Pro
 roká: Auferam a vobis Virum bellatorem & lenem, nie mied
 śmym włosiem ozdobionego Rycerskiego kół: zacząłm słuskie
 przyznac inwencyy Sábuisá / że barzo dobrze wyrażił pierście
 niem swoim / każdego Rycerskich Pulkow Wodzą/ kiedy y dziel
 ność / y przy dzielności pilność/ przy czuyności straż/ a przy tym
 wspaniałym dawnym Woyskowym ćwiczeniem nalyte pokazywał
 doświadczenie. Ale iako nie sam tylo był w Warszawym rzą
 dzie Sábuis Hetmánem tak też nie onem tytko somen u takowa
 słusna pierścieniu wwrta inwencya. Pierścien który trzymá
 herbowny Jastrzebiec J. W. Je^o Włosci Pána Woiewody Krás

Saliand
 libz 5.

kowskiego: o iáko godne w nim podáte do widzenia rycerskie
 cnoty. Co sie tćnie odważney dzielności/ wyświadczaia te po-
 zorych kom okaz ile do potrzeby powody/ iáko meźnie ostrymi
 wspierał ostrogami do chyżego skutu bystre Turki. O iáko ná
 tym pierścieniu Jąstrzebowym godne do wyrzycia słowá Jeremiasz i Proroka: Ecce quasi nubes ascendit, & quasi tempestas
 currus eius velociores Aquilis, Equi illius, Vt nobis quoniá
 vastati sumus. Doznály ognistych iego iáko ná obłokach pioru-
 nowych grzmotow/ czyste od trzydziestu títu lat nieprzyacielo-
 skie wtarczki/ kiedy przy Márgrábskich swoich Orłách obrotmeye
 sie w hárcu/ biegleyše w łozemiu miał poczy/ niż ná wyścig
 lotniemyše skrzydłá Orzel. A o guyności w Obozách co mówić
 mam: Ty sama waleczna iego Kompánia przyznasi/ iáko sam
 plácowe obieżdżaiac straze/ w hártownym páncerzu chłodne prze-
 iedźiał nocy w tákowych kárácenách niewzásauiac máło co od-
 poczynny sen. O iáko zá obecnością y straża iego w Obozách be-
 spiecznie miła Wyczynná mogła w domách ząsypiać w pokoiu/ mo-
 gly Krolewskie swobodnie głowy mówić one z Alexándrem Wiel-
 kim słowá: Ten iednego času kiedy uiz do stáwienia plácu zbli-
 żał sie nieprzyaciél / á prawie ná iego skrzydle stánął w rozpo-
 rządzoneym fýku / ná ten czas snem zmorzony po mewzáfowej ząs-
 piał fáydzie/ ták je spiacego młt nie śmieiac przebudzić / nie-
 przyacielski hárcem zątrzymywał ochotnik impet: dopiero gdy
 ockniłony ze snu sie porywa/ spytany iáko mógł od nieprzyaciół
 bezpiecznie spáć otoczony/ odpowiedział: Bene dormiebam.,
 vigilabat enim pro me Antipater. O iáko káždy Krol moze
 bezpiecznie ząsypiać/ y długim sie wczáfować snem/ kiedy ma ták
 wiernego Wogilántá/ ktory guyna zá niego odpráwne straż. Zá
 pilná straż mogła głowá Krolewską/ głowá Wyczynny bezpieczną
 zostáwáć/ iákoś swobodnie ząsypiała/ kiedy ták guynego miała
 w Obozie Kormistrzá/ J. W. Je° 17. P. WLADISŁAWA GON-
 ZAGÓ Márgrábia ná Młrowie MYSZKOWSKIEGO, Woiewodę
 Krakowskiego/ ktory nieprzyacielskie zátował zamysły / podie-
 dne literal posłuchy/ niebezpieczeństwá wpatrował.

Jákoś táżo ná ten czas w stáwione iest ná ftych zdrowie
 Krolewskie y wšytkiego Woyská cáłosc / kiedy Wodzow

Macrobi. 1.

2

iego ospály sen mōrzy/ á w niedobudzonym spáníu niewzrás ábo
 sumiaca od piánstvá ospálosć głowe ciezaca twárdo chyli y
 przyodziera. Doznał tákowego niebespieczestwa między ták wie-
 la świeckich historyey w Písme ś. Król Izraelski Saul / ten
 zwołując ná Dawida zbroyna rękę/ zaśypia w namiocie swoim/
 wtłknawszy swoje przy głowie wlozgnia: zaśypia Król/ usnął też y
 Hetman iego Abner, á gdy Wodzowie spia/ wszytko też Wojsko
 odšlo sie ná wzrás. Sam Dawid nie spi/ ále schodzi wszytká straż
 placowá / wbiega spiacego z Abnerem Saulá/ á w własnym Kró-
 lewskim namiocie mając Króla y zdrowie iego w ręku / nie bierze
 zdrowia/ ále odbiera kopuá/ á ták wszytek prześedłszy Obóz. Vene-
 runt ergo David & Abisai noctu & inuenerunt Saul iacentem
 & dormientem in tentorio, & hastam fixam in terram ad ca-
 put eius. *Názáwierz odwagi swoiey pokázuie zdobyć mowiác:*
Abner vbi est hasta Regis. Waleczny Hetmáne áza ták pilnna
zdrowia Królewskiego/ iestés ludu y Rycerstwá Izraelskiego Wo-
dzem/ á tákże ktory masz inszych budzić sam zaśypiasz: á zaś to nie
twojá powinność bedac we wszytkim Izraelu sławnym Mężem
pilnować Króla/ strzedz zdrowia Wojská/ iésli nie rozumiesz po-
polsku/ tłumaczyć po łacinie słowa Dawidowe. Numquid non.
Vir tu es, & quis alius tibi similis in Israel! Quare ergo non.
custodisti Nominum tuum Regem? O z iáką konfuzyá ospály
Wódz przyiac musiał od Dawida nágániona straż/ dla ktorey w-
bieżáney bylo w ręku Dawidowych zdrowie Królewskie. Non Rex
sed Abner de hasta inquiritur. Quia Abner vitam & hastam
Regis debuit custodire, cui ex officio impositum erat pro Re-
ge vigilare.

1. Reg. 3.

Orig. in
1. Reg.

Nie bylo nigdy w tákim niebespieczestwie zdrowie Królewskie/
 cálosć Wyczynny / żebyia przy pilney straży czynnego Rotmistrza
 wyść miała gata y podstuch nieprzyacielski/ nigdy kopuá iego nie
 była w nieprzyacielskich rękú/ ktorey on czyno strzegł. Mógły
 sie Chorągwie iego y Usárskie kopie zwąc zawsze Hasta Regis, bo
 ná osługe Królewská/ ná iego obrone tkwiały zawsze ostrymi gro-
 tami tudzież przy boku iego. Zawsze oreże iego bylo Hasta Regis.
 Świadoga ácz ták wiele inszych potrzeb ále w świeżey pamięci

Zbóraski/ y Beresteczki/ Warszawski/ iako sam gromadnie w po-
lite Sandomierskie/ przy swoich okretach Chorągwiach Waleczny
Wodziszczyński w skrzydle na Widu Łatarskie y Rozacie przy-
wodził Pułki. Słusnie sie mogą nazwać Kopie y Chorągwie
tego Hanta Regis ktorzymi mgdy sie nie pop. sował nieprzyiaciel/ y
owiem słusnie przyznać mogą tego Kopiey/ co Sawedra tak
wemu przepisywał oręzu/ kiedy po takowym drzewcu okrecona
poma z gronem macice kazal rysować/ przydając te słowa: Ful-
crum pacis. Na tym oręzu podpora zawsze była głowy Krolewa
skiej/ tak dalece/ że przyznać mogą wszystkim tego Chorągwiom y
Kopijom co Pisno s. mowi. Et Saul incumbat super hastam
suam. Nie wczesne przy smierci loze do odpoczynku/ ale Rycerzo-
wi przynależyte śmiertelnego siu na królowego oręza czekać ma-
teracu. Na Kopijach y dzielności Męstwa J. W. Je^o III. Páná
Wojewody Krakowskiego spoczywały bezpiecznie głowy Krole-
wskie/ oręze tego było całej Rzeczypospolitey/ iako podpora tak
y strażnikiem pokoju. Fulcrum pacis.

A podbielała śmym włosiem Człowiecza głowę czyli mogą na
Jasirzbowym wyrysować Pierścieniu/ choćby i zamilzał/
czym okrzyk wspomiale tola Rycerskie/ mowa całej Pułki/ całej
wyznawania/ osobliwie Beresteczki y Warszawski/ po kilku kro-
stem tysięciną pełnione Obozy/ że do wojennej porady stawiema
Woyska w syżu nie było na ten czas lepszej głowy/ nad Jasne
Wielmożnego Je^o III. P. Męgrabie/ ktora tak dawne wojen-
nych sposobow w rożnych expedycyach/ w Cudzoziemskich Wojs-
kach wyuzyl doświadczenie/ że & armis & consilio był pomo-
cny J. R. Mosci Męskarowi/ całemu Woysku pożytecznym
Rycerzem/ Rotmistrzem/ Wodzem. A tym ci zawsze staly tak cze-
ste wygrawane/ y z nieprzyiaciela odniesione zwycięstwa/ że mia-
ły starego doświadczenia Konsiliarzow/ Wodzow/ od ktorých
Pułki Martis, y mlodzi incipientes wzyc sie Woyny in Palastra
Bellona powinni/ nie zaraz z Męstwem y z wojennymi o woja-
nie wyjeżdżać traktatami; na stolowym polu stawać sie Rycer-
zem/ bo to tylko męstwo Młodziankowski v Herodá rycerzow/
dosyc słanego trupá po stolach y páwimentach polozymy/
wysoko mlodym Żołnierzom wojenne prowadzić dyskursy/ nie

wraź śiac/ że to powinność świątego tylko wleśu/ a młodźm przy-
należy. A boue maiore discat arare minor. Takiemi tedy Mie-
śiwá dzielnosciami ozdobiłszy Pierścien Jastrzebcowy/ każdy
widzi/ że przy tych ná dol ol roconych żeleściami drzewcach/ przy-
tym wojennym rynstunku/ przy Rotmistrzowskiu buzdycanie/
słusnie polożnie zmarłemu J. W. P. Woiewodzie Krakowskiemu
mu wieczney slawy oddać przynależy memoriał/ ná którym mę-
ność krwawa sobie wyrysowała reka/ y slawę y pamiątkę. A że
ludzka głowa ná tym Pierścieniu znaczy doświadczeniem nabyta
zdrowa rada/ która jeśćie w Maiowym słyseli kole/ nádstawne
uchá y w kole Senatorstwu/ á tu przy tego wysółcey słusnie przy-
znac Senatorstwey godności że Jasnie Wielmożny Jego Mość
Pan Woiewoda Krakowski był

IASTRZAB ze DZWONKAMI.

Dawnoć wprowadzie Stárożytnego Domu zasługi przy-
wiązały do spony Jastrzebcowi swojemu dzwonek/ ier-
dnąć ułki wydaia dzwiek. nádstaw brumiacemu głosowi ich uchá/
że głosna od dawnych czasów odbua sie slawá. Przypátruiać sie
mádry Salomon wszytkim ná świecie ludzkim zábcwom/ przy-
znawa/ że lubo tak wiele zá żywota ná slawę dzielnymi prácnia
odwagami/ iednáć śmierć ściera wszytkie ich drog tory gubiać y
zásypanać śmiertelnym prochem wszytel trop torowaneg życiem
gościnca; tak że takim sposobem ra do wieczności przeszli z świat-
ta droga/ żadneg potomnym časom nie zostawia śládu/ po
którymby poslátkowác meśtwo/ dorac sniatowey slawy/ nápásć
mogli ná trop nieśmiertelney pámięci. Tak mowi o wszytkich Sapient. 5
genericie splendorach. Transierunt omnia illa tanquam um-
bra & tanquam nuntius praeurrens, & tanquam navis quae
pertransit fluctuantem aquam, cuius cum praeterierit non
est vestigium inuenire. Tęchże mśich choć w teletách świat-
nych przechodzi pámiątká iáko cien/ mech sie po wodzie wirowá-
tych zákrétow Morskich w łodziách ábo okretách do oślátniego
przewoża portu/ prześcia ich nieuznány zálewáia przeczmięte woo-
dy gościniec. Ja kiedy słysze dálśe medrcá słowá. Aut quasi a-
uis quae transuolat in aere, cuius nullum inuenitur argumen-

zum itiaeris, sed tantum sonitus alarum verberans leuementum. Przyznam Jastrzebowi J. W. Samiley Jch MM. PP. MYSZKOWSKICH, że luboten Jastrzebiec wstawil podkowa swoia obite wieczney slawy trojcy/ Miatkowskie laski/ Hetmanstwie bulawy/ te mu wmurowaly serokie w pamieci ludzkiej przesacie/ iednak dosyc na tym/ kiedy przy slawy bitym gościncu zostal dzwiek dzwontow skrzydlastego Jastrzeba. Sed tantum sonitus alarum. Latadacy po wysokim powietrzu Jastrzab/ dzwoni glosnym dzwoneczkow swoich dzwiekiem.

Exodi 28.

Stratozakkonnym Kaplanom ozdoba dawajac y godnosci ich nalezyta Boska rekta kate Purpurowa roznym one sporzadziszy sroiem/ dolnym a skrynym kate oney brzegom kazal Bog posprzyszywac Jablka malogronatowe/ miedzy niemi do swietney Purpury zlote przyszywac Dzwoneczki mowiac: Deorsum vero ad pedes tunicae per circuitum quasi mala punica facies ex hyacintho & purpura & coco bis tincto mixtis in medio tintinabulis, ita ut tintinabulum sit aureum & malum punicum, rursumque tintinabulum aliud aureum Exod: 28. Piekny stroj ale y glosny dzwiek dzwoneczkami do purpury przyszytymi brzniec Kaplanskiy godnosci/ tak ze sie tey ozdobie sam dziwuie Ecclesiastes. Et cinxit eum tintinabulis aureis plurimis in gyrum, dare sonitum in incessu suo auditum facere sonitum in templo in memoriam filijs gentis suae. To wdzieczny dzwoneczkow glos brzniec wieczna pamiatka synow narodu swiego.

Takowe dzwoneczki wprzod w Kaplanskiy Jastrzebowi swojemu przysyla godnosci Biskupia/ kiedy PIOTR MYSZKOWSKI bedac Biskupem Krakowskim in incessu suo glosna poboznosci slawa Jastrzebiowskiemi dzwoneczkami do tego czasu rozlegajaca sie wybija pamiatka. In memoriam filijs gentis suae, pamietac beda bogate iego fundacye Koscioly/ brzmiu wielkie cnoty Wielkiego Biskupa y Senatora/ y w postronnych wsiach/ ktore zostawil na ozdobę Domu swiego slawe nastepujacych Synowcow. In memoriam filijs gentis suae. Wdzieczny glos Senatorskiej Biskupiej godnosci miedzy koronnym iaki katem znakiem. A przy swietkiej Purpurze godnosci Senatorskiej/ taki dzwiek

Jak

Sirzebeca swoięgo dzwonieczkow zostawił Jásnie Wielmożny Jegó
Mość Pan Woiewodá Krákowski.

Chęć zdrowe rády madre° y żywliwé w Rzeczyposp: Senato-
rá wyrażić Sáwedrá/ iáko głos ie° ma brzmieć w mądrych wotách/
y iáka wnetrzna intencya wybija sercem w ięgo brzmiące wstá, wy-
stawiał Dzwon z tymi słowy. Ex pulsú notitur. Znáć po głosie
dzwon/ iżeli zádziernym szękości głosem sfluzony ex pulsú no-
scitur. Chęć Rzeczypospolita y Senatorstkie Izby z pozwolonego
Senatorskiego głosu iátwo poznáć iákie prywaty vderzają w ten
dzwon/ czyli powrozem nie rozkrétney ligi przyciągają serce / czyli
korupcyami y respektámi gwałtem przytracają / czyli sam rozko-
syány dobrowolnie dzwoni. Głos ludzki / mowá ludzka/ uściżę Socrates.
wnetrznych proba zamysłów. Loquere ut te videam mowil So-
crates, y iáko iężył brzmi/ ták téż vmysł dzwoni/ lingua est men-
tis tuba Chęć sie kto y przysięga ofiárnie/ á potym sie włásnego
odprzysięga Páná iáko Piotrá po mowie poznáć. Loquella tua
manifestum te facit. A iężeli gdzie y w ktorey Rzeczypospolitey
tedy ná tey Dzwonicy Polskich głosów dostátkiem Dzwonków/
które prywatá swojá máło co wybija y ná gwałt goráiącey mi-
lęga Oyczyzny. Wstá y głosné dzwonki pełne y ochotne ná bántie-
tách kieliski/ á chociaż drugi uż dobrze brzmieć y głosem dzwonić
obiecnie/ ledá grzegotká iáko ná WielkiPiątek głosny wciśy dzwo-
ne/ żę przy mece y śmierci Oyczyzny gdzieby należało d- wonić/
ćichy głos iáko uż leżacy w grobie zástánowiony milęży. Stád te
Wáśie podgás do mowienia głosné dzwonki/ podobne są do ie-
dneę w Polsce niegrábne° Nłodzianá/ z ktorey gdy w kómmen-
dy dla postánowienia włásny iáchal Ociec/ w spóecnym zwyczáju
gebe wstáwizne otwierájącego náponimal sędá/ roslázuiac ge-
ssto ná siebie poglądáć/ á gdy w siábelstós / abo iáko ná ten czas
było w káletu vderzał reka/ syn téż ścisłá wáigę y záwieráł gebe.
Ták y otworionym geboom ná głosné bywa Wotá/ uż má dzwonić/
podgás uż go rozchwieroca/ áż kiedy másto sercá vderzá káletá
we Dzwon/ áż głosné Wotá / dla nieśczęsnych prywat z swoim
dzwonem nieme. A chęć téż podgás przemowia. Ex pulsú notci-
tur. znáć zamysły/ zrozumieć intencya/ żę głos ich bázriley nieprzy-
iácielá zwoiute Nácháwelskimi słowámi/ mżli serce wybua mi-

Saned: lib.
Simb. Chr.
Polit.

lość Wygryzny. O Jastrzebiowskiich Dzwonkach J. W. Je^o M.
 P. Woiewody Krakowski^o przyzna ogłoszona Koroná/ że te wy-
 dawály wprzemy Wotá/ żywliwe sentencye/ szereg zdania / glos-
 iego w Senacie wyświadczał / że był żywliwym Senatorem/ mi-
 lunacym Wygryzny Synem/ tak brzmiał/ iako ná sercu dobrze my-
 ślił. Nie przyderzał prywatny respekt do glosu serca/ znác go by-
 lo po mądrych radách ktorými brzmiał/ znác po spráwiedliwych
 sentencyách/ kiedy przydzwaniano do Dekretow ná Trybunałách/
 Kommissyách Kádomskich/ Lwowskich/ ktore on tak czesto by-
 wájac Márszátkiem dekretował / że nikt nie kázal umárley dzwo-
 nie spráwiedliwosci. Jácym záwśie Ex pulsú noscitur, glosny
 ná wśytek świąt dzwiał dzwontá Jastrzebiowski^o J. W. Je^o M.
 P. Woiewody Krakowski^o / między Jábłkiem Koronnym przy
 Purpurze Senatorskiej Jastrzebiowi przywiązány dzwonek/ glos-
 ány był w wśách Krolewskich/ ktore^o ácz záwśie rad słuchał Máz-
 iestat Krolewski/ ále ná ten czas. o iako doznál tego żywliwego
 dzwontá glosu/ y zdrowey rády/ kiedy przy Jábłku zátozonego
 Krolestwa áz zá gránice Słaskie nieodstepował przyśyry między
 Jábłkiem dzwoneczek. Henrykus Wtóry Krol Angielski chcąc
 pokázac/ iako z wielką y trwáwą pracą dostał Jábłká Koronne^o/
 ábo sámey Krolewskiej Korony/ kázal malowác iábłko málogros-
 nowáté/ ktore ná turá ná křstale Korony przyozdobilá ná wierz-
 chu z tymi słowy. Post tot discrimina rerum. Kiedy pytam in-
 wencyey iego przyczyny/ znáyduie że to iábłko iest trwáwym w
 pstrzone kropłami / czerwona pstrčina trwáwe wydawájac od-
 miány. Dobrze Malum Punicum wyraża Krolewskie złote iábłko /
 nie raz sie zápoćie/ nie raz krwá / nie ieden oblać musiał Henrykus
 niź sie mu złote Krolestwa dostało Jábłko. A iestli kiedy tedy te
 różneyšym nieprzyacielskim irrupcyám Jábłko Koronne trwá-
 wym pstrzone kropłami/ á práwie wśiákniona zgerwienáło sár-
 ba / we krwi nie raz zátopione wśárbowálá ie rebellia Rozácka/ w
 pstrzylá złość Szwedzka/ y rożnych nieprzyaciól reká práwie w
 krwi wch poprzecinála ránách/ dzielac sie práwie rozciętym Ko-
 rony Jábłkiem. Wśykie części iego niź okrucieństwo Moskiew-
 skie/ niź Tyráństwo Węgierskie mogylá odćiete części w strumie-
 niách plynácej krwi. Jednak iestże post tot discrimina rerum

Ferrus libi
 2. Simbi

potor

potoczyła ręką Bostka na miejsce swoje Jąbłko Koronne / do ktoż
tego się icko do Jowisowego nie kto piękniejszy ale kto mocniejszy
by wprowadził chciwością. Fortior accipiet, wydarła znowu ręką
Bostka z ręki nieprzyjacielskich / y już skrwawione szczęśliwiec do
swojej przychodzi piękności / ale nie przez co innego tylko że mu
nie na śmierć dzwoniły / ale na zdrowie życiowe rádziły dzwonecz-
ki Jąstrzebiowe. Vbi consilium ibi salus.

Potoczyło się to Jąbłko niepozornie pod Zbórądem / nie odpadły
od niego dzwoneczki / wszędy przy każdej choć mebespieczney expe-
dycey / iakoby do purpury po Stározałonnu przyśyły przy Młá-
jściacie Krolewskim brzmiały. Możesz poznać w jąbłku swoim
zgubiona Korona. Ex pulsu noscitur glos teg Jąstrzebi° dzwonecz-
ki / kiedy nayspierw na Konfederacyę y na gwałt w Obozie
Szwedzkim ządzwonił / iego to głową / ięć ráda sprawiła / że cho-
ragwie swoje tam zostające spraktykował / sposoby podał / iako się
do wpadającej nawrócić Oyczyzny / przeciwko nieprzyjacielowi o-
broćcie siły swoje. Obaczyli się za iego perswazyę / y inisi przy
Szwedach adherenci / y potajemnie słuchając iego głosu / rády się
trzymając / zablądziwszy / ręką prawie iego / y do Riola y do Oyc-
zyzny trąśli. Samey to głowie przyznąc tę głośnego dzwonecz-
ki. Ex pulsu noscitur, który nie odstepule iakoby przyśyły do
Młájstatu Krolewskiego animował / rádził / y szczęśliwie z tym
Jąbłkiem całosci Krolewskiej do Oyczyzny powrócił. O godna
wieczney pamięci głośna sława / która brzmieć będzie w sponie
swojego przywiązana Jąstrzebeca; In memoriam filijs gentis suae.

Widziałem malowanego Jąstrzebia / który Dzwoneczki od spo-
ny swojej oddzierając / miał nad sobą napisane Lemma. Fama
nocet. Ktoś znający w Osobie tego Jąstrzebeca pokazał / że ludy
Jąstrzab zlecł z ręki Pánstkiej / chce gdzie mu się podoba wolno
buiąc / że mu one głośne škodzą dzwoneczki / że rlsyskanfy zástá-
wia nani Młásluriec śidła / y przed nim kryje się ogłofione práś wo /
że trudno tak dzwoneczkami brzmiać może nuce Jąstrzab poży-
wieme / Fama nocet. glos wszędy škodliwy złym iego zamysłem.
Czyli mało takich dzwontów / przy różnych powiazało się było
Konsiliarzách / którym Fama nocet, to škodzić wieczney będzie
pamięci / że głosowi swoici wotami / nie życiowie toniacey dzwo-

Fulgosius
lib. 3.

nili Oyczyźnie. Wielu Senatorow / Przedników / Koronnych
 Synow Oyczyzny wydał głos / iako Machiawelskimi radami y za-
 myślami brzmieć y dzwonił. A iako onym sięodzi szczerocacygłos/
 tak w tobie gorny Jastrzel ie wydzwoniwać będzie wieczney sla-
 wy nieustaly dzwieć / że Cnota Mądrąłka / zacność Jastrzebia /
 wierność Senatorfka / inągey brzmieć swojemu nie umiała Zwo-
 neczkami / tylko in memoriam filijs gentis suae, na niewypowie-
 dziana pamięci y sławy Domu swotego chwale / ktora wieczna od-
 nosić będzie z wiernych zasług swoich Jasne Wielmożna Ją-
 milia. A nie jest to rzecz niepodobna / żeby herbowny Jastrzebiec
 J. W. J. M. P. Woiewody Krakowskiego potomnym czasom
 nie miał wieczney tego ogłosić sławy. Takt zachęcał Ecclesiastes
 podobno przy herbownym Jastrzebcu szczerze mowiącego Sena-
 tora / kiedy te są jego słowa. Quia & aues cali portabunt vocem
 tuam, & qui habet pennas, annuntiabit sententiam. Nie dą-
 mo odważne czyniś w Oyczyźnie usługi Jęzgliwy Senatorze / kwá-
 we dla Oyczyzny zaślawnione Rycerskie pierśi / hojnie lożone na
 woienne expedycy kosty / y powietrzne ptástwo roznośić będzie
 wszytkiemu światu swoum głosami. Aues cali portabunt vocē
 tuam. A kogołkolwiek nąpierzone nosa w gornym locie strzydł /
 opowiedać będzie sentencya twoja. Et qui habet pennas annun-
 tiabit sententiam. A jeżeli iátiemu infemum / tedy herbownemu
 Jastrzebcowi J. W. Je^o M. P. Woiewody Krakowskiego tá
 przynależy powinność / roznośić po świecie przywiązana do
 strzydel sławe. On jęzgliwe sentencye / zdrowe rady / szczerę wotá /
 póki tylko stawać mu będzie strzydel opowiedać będzie zádumia-
 lę Posteritati, w rąkowych okázach niezmienny iako na mrozie
 głosnych dzwoneczków dzwieć. Herbowny Jastrzebiec głosnymi
 dzwoneczkami będzie wedzwał glos wieczney sławy.

Nie mśka tedy zaślawnemu / y rada Senatorowi / y woien-
 dzielnoscia Rotmistrzowi / daie wdzięczna Oyczyzna nagrodę / tyl-
 ko w spon Jastrzebowych głosnymi dzwoneczkami brzmiać sławe.
 Patricius Książę Weneckie za pomoene posłiti od Cesarza Greckie-
 go Bázylego przeciwko Saracenom z povinney wdzięczności o-
 fiarował w podárunku dwánascie wuńskich Zwoonow / ktorých
 śnádż przedtym nie widać było we wszytkiej Grecyey / tym naywie-
 ces

Eccles, 5.

Solimanus
lib. 3.

cey respektem y wmyslem/zeby wdzięczność ie^o w głośnych brzmia-
łá Dzwonach Játe posłiti/ ktorych ráda/ pomoca/ dodawał J.
W. J. M. P. Woiewodá Krákowski/ przecierko rożnym nieprzy-
iaciolom/ nie moze przy tey wydzwanianey dáć inšey Wygyszna
znáczniejszey nagrody/ iáko dzwontámi Jástrzebiowskimi głośna
przy cieszim wzdychaniu wspominać sławę/ zá one olężonegi y
odkultu kroc stu tysiecy Woyská Rozáctiego meżnie obronioneg
Zamościa defensya/ zá one uspokoięna w pierwszym zárzeciu
Konfederacya Barocká ktora on zá częstymi á gorącymi Jego
Krolewstiey Mósci instancyámi/ swoiemu przytłumił sposobámi/
rozrywając ná zle záintésione konspirácyę/ nie kontentowane towá-
rzystwo/ idnych pod siwole záciągájąc znáti/ drugich z własney
skatniły liguac / godzien przydátku do Jástrzebiowych spon gło-
śnych dzwontów zá ták niewyliczone w Wygysznie zasługi/ niech
odbiera w wieczney prezencie głośne dzwony sława ięć brzmiać/
które do spon obciążonég tákowymi sławy wydzwonnymi sygnarz-
támi/ przywiezuac dzwoneczki bystrego Jástrzebia tego niż ná
roigłószenie po wšytkim pušże świecie.

I A S T R Z A B K A P T V R O W A T Y.

NJe nowina to iáko ludziom bystre kápturowáć Ptástwo/
ták też y Bogu iasne oczy ludzkie ciemnymi pokrywáć
mgłámi. Dmie rektá Bóstka y nawiásnieyszych tytułow splendory
záciągáć kápturem/ á ktorych nie dawno sławá po świetnych w
Mieście błyskáła sic targách. Refulit Sol super Clypeos wšy-
tke ozdobe śmiertelnymi gáści umbrámi. Ná to y wšpámáłych
przychodzi bystrowidzów oczy/ że muska zásepięne zostawac w
ocinie ciemney ciemności. Ná to y ludzka swiatu przyswietna
przychodzi iásność/ że zá mrok západa śmiertelny Takowym był
przy herbowym Jástrzebie J. W. J. M. P. WŁADISŁAW GON-
ZAGA Mírgrábiá na Múrowie MYSZKOWSKI Woiewodá Krá-
kowski. Cokolwiek woskie wrodzenie splendoru/ Páńskie wychó-
wánie przy dowcipnym rozumie y między Cudzymi w rożnych
Krolestwach y ziemiach bywaniu/ w wielu wmicierności iesz-
tách przymosło ozdoby. Cokolwiek madre y żywliwe w Senacie
Mota pochwały/ wojenne krwawe zasługi iásności/ w iáktokol-

wiel piorła Fortuną/ Cnotą/ dostatkę/ świetno tego przystroily
 Jastrząb/ ten tak w widzemu bystry/ w sławie gorolotny/ w ła-
 tach y dostatkę ozdobny Jastrząb/ wdzięczne ogymruży/ pokryty
 od śmierci kapturem. Nobis cum semel occidit brevis lux, non
 est perpetuo vna dormienda. O iaki żal patrzyć na takową Ja-
 strzębca odmianę. Wielkie zadumienie uczyniła kiedy Jeremia-
 szowi podobna Metamorphosis. Obaczył iedynę Syonu Kocha-
 nia takową zaciągnięte ciemności zasłona/ obaczył pod samą nie-
 bo podnieśioną na ziemię zrzuconą zaciłość/ aż na takowy spadek
 y zacięcie żalostnym narzędzi chrenem. Quomodo obrexit cali-
 gine in furore suo Dominus Filiam Syon, proiecit de caelo in
 terram inclutam Israel: tak iasne życie y świetne godności ty-
 tuły/ iuż powlekła ciemności kapturem/ a pod niebo wybijaćcego
 się sława/ śmierć o ziemię roztraciła Jastrzębca. O iako nie pozor-
 ny takiemu Ptakowi kaptur. Widzela że się tak stało z Jasnem
 W. Je^o M. P. Woiewodą Krakowskim/ iako w podobnym razie
 narzędziac powiada o Książciu iednym Ezechiel. In transmi-
 grationem in captiuitatem ibunt & Dux qui est in medio e-
 ius, facies eius operietur, vt non videat oculis terram, & ex-
 tendam rete meum super eum & capietur in fagina mea. Tak
 łowec śmierć zwykłą czynić y z naygodniejszyimi przemiany/ za-
 stawia śidla swoje na gorne Państwo/ y rościąga szerokie ścieci/ a
 kiedy w nie zaląpi ozdobne Książca/ świetne Margrábie/ Jasnem
 Wielmożne Senatory/ Facies eius operietur vt non videat ter-
 ram, pokrywa czarna pokładu żalostna świetne wrota twarzy/ że
 własney nie obacza ziemię/ a zátym kiedy ich tak okrywa ciemno-
 ściami/ iako iakim byстрыm Jastrzębom/ zaciąga na ogymieridne
 kapturki. A coż za kaptur reka Boska włożyła na ogym J. W. J.
 M. P. Woiewodę Krakowskiego. Kaptur ile żakorny iest y lu-
 dzi znátiem pobożności/ pod którym wszytek gáśnie światowy
 splendor/ a cnot ozdoba świeci/ ten iako znaczy tak y pokrywa
 wszytkie dobre sprawy. Strzydlástych Ewangelistów opisując
 Ezechiel że strzydlami swoimi pokrywáli ciála swoje. Duabus
 alis tegebant corpora sua, to z pierza zakrycie/ pod strzydlami
 swoimi pokrywáli y rece. Similitudo manus hominis subtus
 pennas eorum. Wpytkie cnoty y pobożne sprawy J. W. Jego

Thren. 2.

Ezech. 7.

Mości

Młości Páná Woiewody Krakowskiego subtus pennas, takd ię
rbogim łaskawa zámwse od prozney chwały pod zákręciem. Ne-
sciat dextra quid faciat sinistra. A podobno takby kto o áwiáto-
wych ludziách á zwłászcza wielkich Pánách rozumiał/ że lubo te
áwictne powierzchu zdo bia złotem mienione iedwabie / że znát
Pratá po pierzu/ że tu áwiátowa tylo áppárencyja / wszytek bez
cnoty pokáznie splendor/ á duszá przed Bogiem w záslugi odát-
ta/ iedney ná pokrycie nie ma áiermiegi. Ja teraz ab experientia
przyznam. Tecta velut folio palmitis vna iacet, iáko feroči pos-
krwa grono winne listek/ ták w Pánskim stroin y bogátey bárwie/
czesto chodzi pobožność pod Akámitám y Teletám/ przykra kole
włosiennicá. Vmiał y pobożnie zmárty Ję M. P. Woiewodá
Krakowski pokrywác iáko kápturem wielkie cnoty swoie / á ktoz
rych tež trudno bylo zátaíc/ te sáma dobra czymł intencya. Swiad-
kiem sá krwáwe á czeste w lepszym zdrowiu dyscypliny/ że bedac iuż
y Senátorem/ kápturowátym pokázal sie Jástrzabem/ kiedy przez
wszytkie Wielkiego Postu Piátki / á osobliwie w dzien Wielgoz
piátkowy kápturowal pokute y mortyfikacya swoie w Bráckich
kápách/ obchodzac groby bosymi nogámi/ krzyżem lezac/ discipli-
ny Gymac/ práwie kápturowáty Jástrzab násládowná dla zbá-
wienia swoiego cierpiacego Chrystusa/ ktoremur takze zlóśliwa res-
tá zástánialá oczy/ záwieszunac slietne wódzemá Slonce/ Velaue-
runt faciem eius. A iezeli Zákonnemu kápturowi/ Szkaplerzowi
naboženstwo/ posty/ mortyfikacye przynależą/ á ktoby wyliczył iá-
ko przy Szkaplerzách swoich práwie z Zákonem J. W. J. M. P.
Woiewodá. Codzienne długie y zwozáyne paciérze / nabożne
modlitwy wysáwiedzáy/ práwie wstáwicznym wzywánem y łá-
mi/ że rzeké zgnile do modlitw kásiáski. Posty/ Wógilie/ osobliwie
do Przeczystey Pánny wóczytósć gorace do mey naboženstwo
pod iey Szkaplerzem/ wiecey go niż Zákonnikiem oswiádegało/ że
sie musiał káždy z naboženstwa iego budowac/ á choc y Zákonnik
záwstydzic. Do tákowych cnót/ miłosierdzia/ łáskáwósć/ cierpli-
wósć/ w długich á wstáwicznych chorobách/ w gestrech á osobli-
wie ná káżde áwietá Naswietzey Pánny Spowiedziách/ nabo-
żnych kómmuniách/ przynależał ná ozdobe tákowych áwietnych
cnót káptur. Zrad ci me bez tájemnice po ámierci ciáło swoie w

Rápuciańskim iefieże przed tilla lat wczynionym testamentem ka-
 zał pochować Zábicie/ aby pokazał/ iáko pod kápturem Zákonný/
 práwie Zákonne byliwego Cnoty y pobożnosć. Mnie iesli przypo-
 mnus dożywotna Spowiedz/ iuz sie ná śmierć gotującego prá-
 wie iáko pod kápturem duchowne Sady/ kiedy mnie kápturo-
 wemu Zákonnikowi podał do Sákrámentowey Pokuty dożywo-
 tnie spráwy/ pod káptur poddáiac sumnienie y całego zycia swoie-
 iuz pokuta y dosyć wzyemeniem y Spowiedzia rozgrzeszone miedzi-
 skónalosci. O ktoby ná ten czas widzial/ czego Bog świaddek/ á
 sumnienie moie/ z iákimi serdecznymi számi. Recognabo tibi om-
 nes annos meos in amaritudine animæ meæ, wszystkie zycia
 swoiego przetrzasal spráwy/ tak dlugo boiázliwym skrupulem trás-
 kując iedną materiy grzechu áz dostáteczne miał ná sumnieniu
 wspokoienie. Przyznac moge temu Jástrzebcowi/ że iáko sie z
 spraw swoich y grzechowych wypierzał defektow/ tak w ozdobje-
 je przed Bogiem porost pioreczká. Roskázunac w práwie swoim
 Bog Wszechmogacy z rożnych czynić Ofiáry Ptakow/ nie prze-
 pomniał też y pierza. Plumas proieciatis propè altare ad Orien-
 talem plagam, & adolebitis super altare igne superposito,
 holocaustum est oblatio suauissimi odoris Domino. Azas y
 ten Jástrzab nierzucal Pierza swoiego propè Altare czestymu spo-
 wiedziám wyrwywac grzechem puszczájac sie sypti/ propè Alta-
 re, sam czesto z nabozenstwem przystepunac do Oltarzá Páńskiego.
 Azas serdeczney struchy ogień y miłości Boskiej y bliźniego nie
 zápalal piorek iego igne superposito, ná którym przy Jástrze-
 biowskiej gorácosci/ práwie iáko Phánix ná wonnym z drzewek
 gorzał stosiku. Rozne y bogáte Wotá/ Appáraty/ Adolebitis
 super Altare, wszystko ná Oltarzu Boskim pokládal igne super-
 posito. Doznaloby wiecznego affektu y gorace° przecinoko Mát-
 ce Boskiej oświadczenia Obrázowi Cudownemu w Máierności
 swolej dšiedziejney w Kiezu/ ktorey ozdobja sporzadzal z bogá-
 tego ciostu y Mámuru Ráplics/ piorká intenczey swolej poklá-
 daac przed tym Obrázem goracym affektem: ale że przygasiła
 śmierć iego gorace zamysły/ wojenne niepokóie przeszkodziły po-
 bożney pracy/ tym którym to testamentem włożył/ iáko niekiedy
 Vestalibus wzniecone° ognia pilnowac/ pamiętać ná obowiazána
 tego

tego potrzeba intencya/ przywodząc do skutku zaczęte zamysły.
 Jā o tym wznieconym miłości tego y nabożeństwa ku Matce Bo-
 śkiej affekcie słusnie położyć moge Symbolum albo Oltarz Lu-
 cinia lunonis, który y deszczowymi pluskotami/ y wietrznymi wi-
 ebrami/ choć tylko pod niebem zostawał bez przykrycia/ ani przy-
 gąsiony/ ani rozdmuchniony nie zostawał/ tak swoje podobną w
 tym ogniu wzniecił Kardynał Farnelius gorącość/ przydając
 Lemma: Flatus irritus omnis. Tak lubo śmierć wyieła z mocy
 J. W. J. M. P. Woiewodzie Krakowskiemu dobrych zamysłów
 konzenie/ iednak nie za dmuchnęła affektu ognia/ który y w sa-
 mey dobrej woli wiecznie przed Bogiem świeci/ Adolebitis su-
 per Altare igne superposito. Pobożne y bogate legatā ażas y
 to nie są Piorkā z teg Jastrzebā/ Super Altare, kiedy de Czterech
 Rastworow po dwā tysiąca odluczyć nakazał/ wszystko ten ogień
 serdecznego ku Bogu affektu podniecał pod piorkami tego płomie-
 nie/ żeby mógł być holocaustum suavisimi odoris Domino.
 A ponieważ tak kapturował y pierzył się Jastrzebiec/ nadziei że
 w ozdobiensy porość przed Bogiem piorkā. Job cierpliw y za-
 dając sam sobie questia/ pyta. Numquid per sapientiam suam
 plumescit Accipiter, expandit alas suas ad austrum. Jastrzab
 wypierzony/ żeby w inśe porość piorkā/ rozciąga skrzydła swoje na
 wiatr południowy/ przyczyna że wiatr południowy według Silo-
 zofow jest humidus & calidus, ciepły y wilgotny/ który skrzy-
 dłem Jastrzebowym y wilgotnością y ciepłem/ do wypuszczenia
 nowych jest pomocnym piork. Wypierzony náš Jastrzab w któ-
 re stronę swoje obrócił skrzydła. Expandit alas suas ad austrum.
 Miał te mądrość/ tego się na świecie za żywota nauczył/ że wie-
 dzał tedy w godzinę śmierci swoje obrócić skrzydła. Per sapien-
 tiam suam plumescit Accipiter. Wiedział że Deus ab austro
 veniet, przy ostatniej godzinie na straszliwy sąd sprawiedliwy
 przychodzi Sedzia od południa/ tam też ad austrum spodziewa-
 jąc się chłodnego y lastawego wiatru/ wyciągnął skrzydła swoje.
 O idko lubo zawnę Tota die expandi manus meas ad te z La-
 widem/ ale w ostatni dzień życia swojego cały czas skruszone serce/
 pobożne intencje/ żalane podnosił łzami oczy ku sprawiedliwemu
 Sędziemu/ y tak go w łzach serdecznych/ w skrusze y pokucie ad

Cardinal.
 Farnes.
 Tipot. 1.2.

Job. 8.

Altare po Spowiedzi/ po Komunię/przy ostatnim Extrema
unctionis przyeściu/ w dobrej dyspozycyę/ rozgniewanych prze-
sędziu/ domowych rozporządzeniu/ Przyjaciół pożegnaniu/ zaś
stał sprawiedliwy Sędzia. Tota die expandi manus meas ad te.
Nadzieja tedy że doznał miłościwego Sędziego/ kiedy ten ma-
dry Jastrząb ad austrum ztąd sprawiedliwy przychodzi na sądy
Sędzia/ skruszone serce oczy obrocil záplátane. Perwiecem tego/
Cantic. 11. że y ty niebieska Oblubienico przyczyna swoia obrocilas też lastka
w Syna swolego swomusi na dusze jego. Veni auster & perfla
hortum meum, & fluent aromata eius, aby ten ogród twoy/ w
ktorymes nabożne zbierala Rozánce/ y inšymi tobie przyjemnymi
kwitnacy kwiatkami/ wyciśnione roczył na wlezenie zranionej
dusze iako na Samarytaná oleyli. Et fluent aromata eius. Dyo-
czemy y spodziewamy sie tego/ że iako w cichym wietrzyku przed-
cym Bog sprawy swoje odprawiał z Moyżesem / że in sybillo-
lenis auræ z Jásnie W. J. III. P. Wolewoda Krakowskim/ lás-
stawy z potutnacych obsedł sie Sędzia.

Ezech. 7. A przeto moge konkludowác Assument pennas & volabunt,
wziawszy odpuszczenia y lastki strzydla pobożny Jastrzebiec/ po-
kryty kapturowatą sentencyą przy zámionych y w slup stawio-
nych oczach/ w gorne odlecial traie. A tak z záloscia przychodzies-
my Kapucianštem kapturem pokryć w zmárlým cieie Zakonna
cnoty/ y one nad nim Psalterzowác z Ezechielem slowá. In hu-
meris portaberis, in caligine effereris, faciem tuam velabis,
& non videbis terram. Już teraz wyseto noszony Jastrzabia
gorna latający stawa/ wynosi cie na ludzkich rámionách śmiera-
telne máry. In humeris portaberis. Już ciemna śmierć dála na
oczy twoie záslone / Et in caligine effereris. Gubym páłłatkiem
y czarna záloba objác śmiertelności łóże. Et in tenebris stravi
lectulum meum, już ozdobna twarz twoie y wodziecne oczy przy-
chodzi czarnym zásloné Velum. Faciem tuam velabis, a już wie-
cey Pálacow swoich/ Possessyey swojey/ dzierzaw twoich y ziemie
nie obaczył. Et non videbis terram, jednym slowem/ užes zo-
stał bystry Jastrzabie kapturowatym. Jedniť nie dlugo tá zá-
slona ćmieć będzie oczy twoie/ wiem ja że śmierć y meła Chrystus
slowá krotka y gorzka w skruszonym rozmyślal sercu; jedrze cie
inne

mne 3 ożu twoich Velum, y kiedy slyszę że przy niewinney śmierci
 cięgo Velum Templi scissum est, ciemności Starozakonnego
 Kościoła/ które in umbra mortis śmily w otchłaniach oczytām
 wtrąconych Wycow/ te ciemności przez zasługi śmierci Chrystu-
 sowej/ iako mowi Bernard ś. zdziera mocna Kościoła Chrystu-
 sowego rękā: Vi velum Templi scissum est, dāiac umierającym
 przeczyszcze velum. In lumine tuo videbimus lumen, też za-
 sługi krwawey meki pokaza światłość wdziecznym oczom twoim.
 W tey impresji jeden Symbolista trzymał nā rece swojej w kō-
 prurku Jastrzabā przydāiac słowa: Post tenebras spero lucem.
 Powiem że po tych ciemnościach śmiertelnych prędko zaświe-
 ci Lux aeterna, y pod tym zakryciem Proteges me in velamen-
 to alarum tuarum in abscondito tabernaculi tui, do iasnego
 pod śkrzydłami twoimi zaprowadziś przybytku/ do tey iasności
 auzbym puścił Jastrzabā moiego/ ale augurium trzeba mi wziąć
 z Mārgtrabskich Orłow/ kiedy się w Jastrzebcu swoim szeslawie
 obrocil J. W. J. M. P. Woiewoda Krakowski. Ażkolwiek
 Orłowie wielkiego szczęścia zwykli bywać prognostykiem/ iednā
 nā inśe mieysce odłożyn sę doczesnego powodzenia wrośki/ wi-
 dze że coś niebieskiego Mārgtrabscy czterey Orłowie Duszy pobo-
 żnie zmarłego J. W. J. M. P. Woiewody Krakowskie^o obiecuia.
 Skład moge to przyznąć tym herbowym Orłom/ co kiedyś wi-
 dział we śnie Seuerus Cesarz: temu śniło się iakoby od czterech
 był porwany Orłow/ yprędkim lotem od nich nieśiony do niebā.
 Wyśnił mu się sen/ bo prędko umiera/ tego niewiem czyli widział
 ni we śnie Orłowie dusze zanieśli do niebā. Skład y Poetowie
 dowcipnie y pobożnie zmyślili/ że Ganimedes nā Orle zaleciał do
 niebā/ iakoby nie było przystoyniejszego porażdu y okazalszey nā
 cāci wiązd károce/ iako bystrołotnego Orła śkrzydła.

Alec nie tylko Orłowie dusze ludzkie mieli odnośic do niebā/ ale
 same dusze w ich się zwykli przemieniac osoby. Tego była rozumie-
 ma bāłwochwałna stareżytność/ że przy pogrzebie Platonā tres-
 funkiem po powietrzu wesoło latāciacego obaczywszy Orła/ dusze
 Platonowe w postaci Orley do nieba się wznāciac wdali/ y nā
 grobie tego odlewānego pęstānowili Orła Bestięgo Platonā du-
 še takowym czac abrysem. Nie oś ślapila od tey inwencyey stā-
 roży-

S. Bernard.
 ser. 15. de
 Pal.

Sabellicus
 l. 4. Simb.

Plin. lib. 3.

rozwenosć Rzymską/ kiedy po śmierci Augusta Cesarza takowe
w Niemcach swoich bić kazala pieniadze/ z iedney strony wybita
byla okragla swiata Sphara. na drugiey z rozszerzonymi sredzial
Orzel skrzydlami. Czym dawali znac ze dusza Augusta przeleciała
wsy niebieskie Sphery/ nad niebem najwyższym wsiadłszy spoczy-
wa. Niechce dlugim demodem przemieniac nieśmiertelney dusze
ludzkiej w gorolotne Orla postac. Wiem o tym ze y Chryściano-
skim dusiom przynależa Orle skrzydła/ Assument pennas ut A-
quilæ volabunt & non deficient, tego tylo żyje żeby życiwe
przyiąznych affekty na swoich iako Orlich skrzydłach do gornego
wzlotu pomogly duszy J. W. J. M. P. Woiewody Krakowskie.

Pierwszym Orlem niech beda Najiśniefysze Miałestaty Roz-
lewskie/ ktore on wniższe żegnając dziekinie za Orla Orletem swo-
im pokazana laske. Wielki fawor bywal Orla Rozlewskie na skrzy-
dłach swoich podbując do wysokich honorow te Przeznacz Samie-
lis. Tym Orlom Gonzagowskiim życiwiwie sie stawily Orly Roz-
lewskie/ kiedy Książeciego Domu swoje w nich wprzod zasądzone
poznaly gniazdo/ dobra wzrostła ze za tymi Orłami Miargrabskie-
mi/ktorych wielkie zaslugi y wysokie godności tu do Korony wpro-
wadzily przez rece nieśmiertelney pamięci J. W. J. M. P. Páná
GONZAGI Miargrábie na Mirowie MYSZKOWSKIEGO, Miargrá-
bá Koronnego/ złożyć sie miály Gonzagowskie Orly z Orlem
Polskim. Jázym przyznacie tym Rozlewskim Orlom co niekiedy
w osobie y zwyczajn Orley wyświadczył poddanym swoim Caro-
lus, kiedy na skrzydłach swoich mlode do gory podnosiac Orletá
te slowa przydawal. Meos ad Sydera tollo. Przyznacie á oraz
dziekinie Orlom Miałestator Wáśych J. W. J. M. P. Woiewo-
dą Krakowski/ ze faworem ich we trzech Senatorkách sobie
osiárowanych wysoko tu niebu zálecial. A oraz o to wpraszá y ná-
tez protekcyey skrzydła poklada pozostáłych Orłow Miargrábs-
kich w Wielmożnym Sukcessorze/ aby tez Orly Miargrábskie
Meos ad Sydera tollo, ktorzy záwse sa przy wsludze/ wierze Roz-
lewskiej/ własnymi Pánstkiemi Miałestaty Rozlewskie nosily dar-
wnym zwyczajem skrzydłami.

Żegna y ciebie J. W. M. P. Woiewodzina Krakowska/ dzie-
kinie za dożywotnia przyiażń y wslugi/ ktoreś z miłości swojej y
wspot

współ cierpiącej kondolencyj w chorobach ięć nąd powinność
godności oddawała Matzernskiej/ a iako za żywota doznawał przy
kizni/ prosi y spodziewa się żeby z nim takowa przedko nie umierała
życzliwość. Martianus niżej został Cesarzem/ gąsła iednego zasy-
pia snem zmorzony w polu/ gdzie na ognistym Sloncu wżaliwszy
goriacego wpaleniu Orlica/ złatuie w głowy iego/ a rozciągnio-
nymi strzydlami/ cieni nąd głowa wżymwszy spiacęg Marciana
pod onym chłodnikiem gorace° Sloncu promieniom nie dopuściła
škodliwego wpalu. Godzien takowej usługi Martianus, który Ce-
sarzem przedko zostawszy: umiał herbownemu częśc oddawać Ce-
sarstwu Orłowi. Widzisz J. W. M. P. Wojewodzina Krá-
kowska we snie nieoczekiowanej rychlo śmierci zasypiadace° J. W. J.
M. P. Wojewode Krakowskię/ pozostając w wdzielney godno-
ści Orłowi Mągrabina/ któż wie jeżeli ięszce sprawiedliwości
Boskiej eksekucya w tym śnie goracym dusze iego nie grzeie wpa-
leniem. Pokazuje się życzliwemu Przyjacielowi/ iako wspaniała tak
y pobożna Orlica/ maś piorka testamentem legowane y dostatnie
strzydła. Assument pennas, wżyniże cieni ochłody przed wpa-
leniem. Sub umbra alarum tuarum, strzydłami się twoimi przed
Bogiem y obietnicą zstąpienia. Słyszałaś one na pożegnaniu słowa.
Już wesoło umieram/ kiedyś te dobrej intencyj do Boga pod-
niosła strzydła/ prawie iako Pátryarcha Jakób/ któremu gdy po-
wiedziano że Jozef żyje w Egypcie/ te z radości wyrzekł słowa.
Iam laetus moriar quia filius meus vivit. Wesoło schodził y z
tego świata J. W. J. M. P. Wojewoda/ kiedy odniósł inšęgo
życia obietnice/ za którą Laetus moriar. Spodziewa się pod tymi
strzydłami od wpalenia cienia ialmużniami ochłody.

Segna y ciebie J. W. M. P. Podkomorzy Sieradzki/ iako po-
winnowactwem Brata/ złączeniem Pásierbą/ w konwersacyj
milego y życzliwego Konfidentą/ wielkieg za żywota przeciwko so-
bie oświadczonego zámśe affektu/ nie może inšym nagrodzić pre-
zentem/ tylko która miał najmilszą za żywota Matzonkę a Kocha-
na twoje oddać ci Rodzicielke. Ecce Mater tua, zostawiać miasto
siebie Dobrodzieykę/ a z nią od siebie dana/ wszystko co oney zle-
cił tobie ofiarunie/ iednak y post fata pożał się przyjaznym Orłowi.
Jeden Symbolista ku Slonecznym promieniom wystawiwszy

Polianus
lib. 45

Orla/ przydal te słowa: Videt & volat; tylo co obaczy iásne słoń-
ce Orzel/ záraz sie skrzydlami do iego podbija promieniom. Upá-
dlemu do ziemie Orłowi dość do gornego dopomożesz wzłoru/ kie-
dy mu według bráterskiego kándoru żygliwym pokáżesz gorne
Słońce sercem/ Lucem æternam żyżąc/ za ktorey on obaczeniem
Videt & volat.

Zegna y Was vłocháni Siestrzenicy/ á oraz gniazdá y Domu
swoiego vstápuie/ á przytym wshyctie splendory slawy y zaslug/
Wam testámentem do przymnożenia zostáwuie. Luboć przy Or-
dynácyey zda sie coś podobne° widzieć iáko sobie w własnym Já-
strzab postępuje gniazdzie/ iedno tylo odchowuie Jástrzabie/ yie°
czyni dziedzicem/ máiac one słowa Symbolisty/ Sic melius vni.
Was od miłości bráterskiej żadna nie oddzieli ordynácyá/ y cie-
żyć sie będą ludzkie oczy/ kiedy po onym edykcie & Imperium.
non patiuntur duos, w iednym gniazdeczku bráterskiej mieścić
będziecie miłości. Wiec ná tey intromisiei do szczęśliwe° obuie-
cia Márgrábstvá/ Stryiowskié dáćć blogosławienstwo W. M.
P. Márgrabio/ y przy obuieciu tytułu Márgrábskiego/ dáćć
ARNVLPHVS imię. CAROLVS 3. z tegoś ofoblwe° po śmierci swo-
iey spodziewáiac sie po własnym Synu/ kázal mu dáć imię AR-
NVLPVS. To słowo wykłada sie z Greckiego Aquilæ auxilium,
pomoc Orła. Chćiał mieć po Synu swoim wielká pomoc Ociec/
tákovym do pomocy pobudzał go imieniem. Przyimiesz lubo nie
bierzmonáciem ále intencýa żygliwe° Stryiá Wielmożný Sya-
nowcze tákove imię/ tego po tobie oczekiva/ o to proś/ tego sie
spodziewa/ żebyś był Aquilæ auxilium, żebyś dawnych Przodków
slawę podpierał ná wieczne czasy/ meżnymi dziełami/ żebyś miłym
Potomkiem zapomógł Przejacną Sámiliá/ náostaték żebyś zmá-
lemu Stryiowi wspot z Wielmożný Je° M. P. Seárosta Tyśos
wieckim Rodzonym swoim był Aquilæ auxilium, nie przestáiac
dodawáć duszy iego ráatunku.

Zegna y Was W. M. M. PP. Siostry/ odzywá sie przy affekcie
swoim z onymi słowámi Scitis quomodo portauerim vos super
pennas Aquilarum, żygliwość iego Bráterská rádáby wam y
niebá przychyliłá/ y ták Was chćiał skrzydlami swoimi iáko Or-
zel podnieść/ iáko sam wysoko w godności latał. Ciepy sie z tego
żecie

Plutarch°
lib. 5.

żeście Domu tego zaczęli Jastrzebca na wysokich małżeństwach złączeniem posadzili Senatorstkich Domach W. J. M. P. IAN TOMICKI, Niecznik Sieradzki/ na Senatorstkim y Starożytny Domie / y owsem na reku swoich tego herbowne przyjął Jastrzebca/ y gniazdo w Przechacnym wzywał Domu/ y widzi że go przy doświadczoneym w Owezyńcie Mlestawie/ y odważney dla Korony sławie walecznymi ność będzie rełoma. Widzi że y Jeg Mość Pan GRABKOWSKI Podwojewodzy Krakowski/ iako honoru tego na miestnik / tak też y pozostały sławy pamiątkę Wielmożnych a Przechacnych Siostrach tego ność będzie/ y coś podobne to zpowinnowacenia Waszego wzywało vinculum, iako czytam o Alexanderze Wielkim/ kiedy miasto niego ktoś nieznaiony po Krolowstwu przysłał Ephestiona/ postrzegłszy że nie Ephestion Krolom / znów skonfundowany uda się do Alexandra/ wysłuchał one słowa: Et hic est Alexander. Miłość wzywać mogła z Ephestionem na Alexandra/ tak zpowinnowacenie y szczerą miłość / iakoby Was wzywała MYSZKOWSKIEMI, kiedy tak zaczęli Domu Wielmożne macie Małżonki/ a tochane zmarli Siostry. Wierze przy tej żązywotney miłości/ dobre y po śmierci powinne oddać affekty/ iako w Domu tak y w sercu tego imienia chować pamiątki.

Jegna y Was Przechacna y Waleczna Kompánia/ a ząspólny na sławę dziełnie trwający zarobek/ przyznaje możny odwagom Waszym iako niekiedy Pirrus Krol Percki/ tego dla Orley wspaniałości gdy Orlem nazywał Kycerstwo/ one im przyznał słowa. Sum Aquila qui me vestris armis tanquam alis in caelum extulistis. Zowiecie mnie Orlem ale nie infymy do góry latam strzydlami/ tylko walecznym orłem waszym. Przy Margrabskich Orłach doznawaliście odważney Komistrza wspaniałości. Cokolwiek trwały zaśluzgi sławy/ możne przyniosły mu wysoki imienia potrzeby/ przyznaje że mu do tego odważne Wasze dopomogły pierśi/ y w Orłach swoich Waszymi oręża piorami do góry w sławie wylatywać będzie. Wierze iako Jonatas z wielkiej przeciwko Dawidowi walecznemu miłości y ścasy y oręża swoje onemu dąrował. Przy tym rozstaniu żalofny/ zwinięciu Chorągwie y skruszonych drzew cąch/ przy służonym koncerzu y buzdycanie/ Wam te wojenne oddać ozdoby/ Wam ha. owne zbroie y szysaki/ y infę dacie w

Herodotus
lib. 7.

wiecsze

wiecznym prezenście orze/ dzieknie że ie przy onych tarczach tu
stałacie/ ktorymiście zdrowie zakładali Wyczynny/ Aut cum hoc
aut in hoc, z tym go wyprowadzi orzeżem wrodzone do obrotow
Mieśtwo / z tym pokłada w grobie. Owo zgola każdy żyjący
przyaciel ma sposób Orli/ iakoby mogli dopomoc do gorne^o wzlos
tu pobożnie zmarlemu Jásnie Wielmożnemu Jeg^o Mości Panu
Woiwodzie Krakowskiemu.

Plin: l. 6. Ty náoskátu ofoblawšy masz przy oddaniu Przenaydrożšey Os
fiary sposób Przewielebny Mości Kieże Biskupie/ ty iako Orzeł
możesz sam ná gorne miejsce zaprowadzić dusze pobożnie zmarlego
Pána. Piše Sabellio^o Aurelinowi ieszcze w dziecinnych leciech/ tak
sie łaskawy pokazał Orzeł/ że onego wzięwszy z kolebki/ bez żadney
škody zaniósł ná ieden Oltarz/ y onego super Aram gdzie ofiary
bowały oddawáne položyl. Wila y wdzięczna Bogom od Orła
ná Oltarzu Aurelian ofiará. Takowym asłać sie możesz dnia dzie
sieyszego Orlem Mości Kieże Biskupie/ przy oddaniu za dusze
zmarlego Pána Nšy Przenaświeťšey Ofierze/ polož ná tym Ol
tarzu niekonczonych zasług iego dusze/ prezentuy Bogu/ pros za
grzechy odpuszczenia/ á tym samym przeleci modlitwa twojá/ y
droga iako iaki Orzeł Ofiará/ pokładając ná łonie Abrahánowym
zmarła dusze Jásnie Wielmożnego Je^o Mości Pána Wo

iwodzy Krakowskiego / pewien tego bedzie że ex ara

in thronum, z Oltarzá ná thron niebieski bedzie

zámiesiony/ kiedy strzydlástych Duchow niebies

kich ná iego bedziecie wzywac sukurs/ mo

wiac: Subuenite Sancti Dei omnes. oc

currite Angeli Domini, Suscipien

tes animam eius, offerentes eam

in conspectu Altissimi,

AMEN.

